NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, środa 14 marca 1928 Nr. 74

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru: 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

Próba bilansu

Kraków, 13 marca

(Th.) W chwili, kiedy piszę ten artykuł, niema dokładnych liczb z wyborów senackich. Wobec tego ujęcie cyfrowe bilansu, nawet tylko we formie próby, nie jest jeszcze w tej chwili możliwe. Ale też nie idzie o próbę cyfrowego bilansu, tylko wyłącznie o bilans ideowy. Kto zwyciężył? Co zwyciężyło? A z drugiej strony: Kto poległ? Co poległo?

Gdyby się miało ująć odpowiedź na to pytanie w krótką formułkę, lub nawet tylko w jedno słowo, to jednak nie nasuwa się żadne inne słowo, jak właśnie stare, mocno zużyte, a przecież jeszcze bardzo soczyste i świeże określenie: idealizm. Tak jest — idealizm zwyciężył. Kto przyszedł do wyborcy z pozytywnym ideałem, z pełną wiarą w przyszłość, z wyraźną zapowiedzią budowania, ten znalazł tym razem posłuch. Kto zaś przyszedł wyłącznie z jakaś negacją, z jakąś nienawiścią, z jakiemś odtrącaniem, odpychaniem, z samemi zastrzeżeniami i pustą nieufnością, ten nie znalazł posłuchu. Snać — lud chce budować. Lud pragnie tworzyć i nie ufa tym, którzy przychodzą wyłącznie z zamiarem zachowania tego, co jest, lub — co jest stokroć gorzej — z programem ścieśniania i skurczenia zadań i celów społecznych.

Zwyciężyło nazwisko Józefa Piłsudskiego, bo ono jest symbolem państwowego budowania i tworzenia. Istotnie — wyborca zwyczajny, o zdrowym instynkcie państwowym i społecznym, nie badał i nie analizował, czy mu przedstawiają radykała, czy liberała, czy konserwatystę. Poprostu wierzył, że ten, kogo mu przedstawia Piłsudski, chce napewne rozbudować państwo na takich podstawach, ażeby w niem ludziom było lepiej. Takie nastawianie woli jest niewątpliwie ze stanowiska jasności i ścisłości programowej trochę dziwaczne, a jednak jest ono w naszych stosunkach zrozumiałe. Tyle się już obywatel polski nasłuchał negacji, nienawiści, niechęci, i tak już nareszcie poznał, że wszystkie te hasła ani o jeden krok naprzód nie prowadzą, że go musiało chwycić mocno za serce, kiedy mu się oznajmiło, że się chce raz zrobić poważny eksperyment łączenia się dla wspólnego celu.

Jest zupełnie jasnem, że w konkretnem przeprowadzeniu takiego eksperymentu, z pewnością niełatwego, łączenia sprzeczności i znalezienia wypadkowej, zajdą nie małe trudności. Może zwyczajny wyborca nie zdaje sobie nawet sprawy z ogromu trudności, jakie leżą w tej próbie. Może nad tem się nie zastanawiał. Słyszał on tylko o konieczności budowania i tworzenia i zaniechania niszczenia i dzielenia i — wierzył. Wierzył może nie tyle akceptantowi, ile żyrantowi, ale wierzył. Dobrze, że Polska ma takiego godnego kredytu żyranta, jak marszałek Piłsudski.

Tak zwyciężyła jedynka „pod wezwaniem" Józefa Piłsudskiego.

Dalej zwyciężyła dwójka, jako P. P. S.

Można się ustosunkować do programu socjalistycznego, jak kto chce, można go przyjąć w całości, lub tylko w części, a można go nawet w całości odrzucić, ale żaden rozsądny człowiek nie odmówi socjalizmowi — pozytywnego ideału. Socjalizm przychodzi niewątpliwie z wysokim ideałem rozbudowy i przebudowy organizmu społecznego na fundamentach sprawiedliwości i rzetelnej pracy, pracy mięśni i pracy mózgu. Nie jest tu miejsce do rozprawiania się z programem i światopoglądem socjalistycznym i wykazywania jego wad i ułomności. Tu idzie tylko o wykazanie, że jest to pozytywny ideał budowania i tworzenia, a w tem leży jego wyższość nad konkurującymi z nim programami niby socjalnymi, dla których jednak na pierwszym planie stoi — nienawiść, rasowa czy wyznaniowa. Wyborca polski opowiedział się za — pozytywnym ideałem.

A na ulicy żydowskiej zwyciężyły program i światopogląd sjonizmu. Twierdzę: tylko dla tego, że sjonizm przynosi jasny ideał budowania i tworzenia, a nie kurczenia i niszczenia. Sjonizm nigdy nie mówi: Żydem jest tylko ten, któremu ja wystawiam patent, bo się tak, a nie inaczej prowadzi. Sjonizm powiada: Żydem jest ten, kto afirmuje swoje żydostwo i pragnie rozszerzać i umocnić podstawy bytu swego narodu. Najdalszą konsekwencją tego światopoglądu jest żądanie, ażeby dla narodu żydowskiego został odbudowany własny dom, w którym rozpocznie zupełnie normalny żywot i rozwój. A w pierwszej połowie tego światopoglądu leży postulat odbudowy i rozbudowy samego narodu, ażeby nie był wykrzywiony i zgrzybiały. Ten ideał wyborca żydowski odrazu i doskonale zrozumiał.

Przyszli do niego w imieniu najdroższych jego ideałów, ale on się odrazu poznał na fałszywych tonach, w których do niego mówiono, krzyczano. Nie słuchał „cudotwórców", którzy na szczęście tego cudu już dokonać nie umieli, ażeby zdrowy rozum i zdrowy instynkt ludu wykrzywić i wypaczyć. Lud żydowski nie uwierzył cudotwórcom.

I z pewnością nie wierzył tym Bileamom, których wezwano zdaleka, ażeby przeklnęli to, co jest zdrowe, tylko dlatego, że to „jest mocniejsze odemnie". Cała Polska pokazała, że pragnie rodzącego się i rosnącego życia, a odwraca się od tego, co trąci rozkładem. I to samo pokazało żydostwo polskie.

Była chwila, kiedyśmy witali radośnie fakt, że żydostwo religijne zaczyna się organizować. Myślało sie, że organizacja jest i będzie tu, jak wszędzie w społeczeństwie, pobudzeniem do życia i zdrowego rozwoju. Ależ nie — zupełnie inne zamiary wyszły na jaw. Chciało się przeszczepić na grunt żydowski obcy mu klerykalizm. Jakiś czas nie zdawaliśmy sobie z tego dokładnie sprawy i wzięliśmy tę nową organizację na nasze barki i zanieśliśmy ją tam, gdzie się rzetelnie pracuje dla społeczeństwa żydowskiego. Tej pracy było naturalnie ze strony nowych sojuszników niezmiernie mało, ale za to wyrosły wilcze apetyty karjerowiczowskie. Odrazu pokazały się wszystkie naleciałości takich politycznych nowobogackich, i to jeszcze przyprawione sosem starych i przestarzałych metod — oszczerstw, denuncjacyj, straszenia choćby nieczystem piekłem. Omal-że nie przyszło do roztrąbienia surmą — chejremu.

Lud żydowski swoim zdrowym instynktem odwrócił się od tego zacnego bractwa. Odwrócił się gruntownie. A jak gruntownie — to się dopiero pokazało przy wyborach do senatu. W dniu 4 marca jeszcze nie można było zorjentować się co do rozmiaru zdeptania tego tak zupełnie obcego duszy żydowskiej klerykalizmu. Wtedy szło w naszem mieście o ponowny wybór człowieka, który już 9 lat posłował i miał już niewątpliwie sposobność nadeptać wielu ludziom na nagniotki. Toć to się samo przez się rozumie — przecież wszystkim pomóc nie można. A „rozczarowani" stają się wrogami. To już leży w naturze ludzkiej. Zebrano tedy w zeszłą niedzielę wszystkich malkontentów, zazdrośników itd., używano wszystkich środków

najohydniejszej agitacji, począwszy od Bileamowej a skończywszy na — lepiej nie dokończmy zdania, bo to by już było zbyt przykre. No i w ten sposób nagromadziła się jakaś liczba, która jednak jeszcze stanowi jakiś uchwytny procent. Gdy jednak przyszło do wyborów senackich, a już malkontenci itd. nie wchodzili w rachubę, to dopiero pokazało się, że to całe bractwo posiada w naszem społeczeństwie około 4 procent. Tyle a nie więcej. A na tyle, rzecz prosta, może my już sobie pozwolić.

Czy tak mało jest pobożnych lub religijnych Żydów? Broń Boże — tych jest dużo, dużo więcej. Tak mało jest tylko klerykalnych Żydów, od których religijni na całe mile się odsuwają. Kiedy przy wyborach do sejmu nasz domorosły klerykalizm jeszcze na tyle miał siły, że tu i ówdzie zaszkodził, to przy wyborach do senatu nawet tej siły nie wykazał. Tam, gdzie objektywnie było to możliwe, mandat zdobyto.

Tak wygląda ideowy bilans ostatnich wyborów. U Polaków i u Żydów ten sam objaw: Życie zwyciężyło. Rozkład został pokonany.

Społeczeństwo ma wszelkie powody, z otuchą patrzeć w najbliższą przyszłość. Jest nadzieja, a bodaj-że pewność, że się w Polsce rozpocznie teraz okres radosnego budowania i tworzenia.

O doborze preparatów kosmetycznych

Postęp wiedzy lekarskiej obalił już niejedno — wiekami uświecone — fałszywe pojęcie o higjenie i wyzwolił ogół z ciemni nieświadomości. Strojna we frazesy reklama zagranicznych fabrykatów kosmetyków godzi wprawdzie wstrzymująco w tempo uświadamiania, lecz nie stanowi zapory dla światła nauki. W uniwersalność działania reklamowanych kosmetyków, dziś już mało kto wierzy, a ci, którzy bezkrytycznie ulegają sugestji, opłacają swą łatwowierność zdrowiem i zatratą urody. Dobór środka kosmetycznego winien być indywidualny i celowy. I tak np. tłustej, połyskującej cery, o skłonności do wągrów nie będzie chyba nikt niszczył kremami lub mydłami, a tylko starał się będzie doprowadzić ją do normalnej powiewności, przy pomocy gorącej wody, **proszku marmurowego „Miraculum" i higjenicznego pudru Doktora Lustra.** Ponieważ tłusta cera pozostaje w związku z przypadłościami skóry głowy, winno się ją przeto często szamponować. Ścisłość w pielęgnowaniu włosów wymaga też doboru odpowiedniego shampoonu. Radzę przeto blondynkom posługiwać się wyłącznie **Shampoonem Doktora Lustra** do jasnych, osobom zaś o ciemnych włosach **Shampoonem Doktora Lustra** do ciemnych włosów. Nakoniec nadmieniam, że wykwintny i nieszkodliwy **puder egzotyczny Dra Lustra** nadaje się do pielęgnowania cery prawidłowej i suchej.

Dr. Z. B.

Jak przedstawiają się ostateczne wyniki wyborów do Senatu

„Jedynka" liczy 48 senatorów. — Na drugiem miejscu Blok mniejszości.

Warszawa, 12 3. PAT. Wyniki obliczeń z całego państwa:

Lista:	Nr. 1	2	3	7	8	10	17	18	21	22	24	25	37
Warszawa m.	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—
Warszawa wojew.	2	2	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—
Białystok	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—
Łódź	2	2	2	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—
Kielce	3	2	1	—	—	1	—	1	—	—	1	—	—
Lublin	2	1	2	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—
Toruń	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	—
Poznań	—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	2	2	—
Śląsk	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Kraków	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—
Lwów	4	—	—	—	—	1	1	3	—	—	—	—	—
Stanisławów	2	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—
Tarnopol	2	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—
Wołyn	4	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Polesie	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowogródek	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
Wilno	3	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—
Razem:	39	8	6	2	1	3	1	17	1	1	8	5	1
Z list państw.:	9	2	1	—	—	—	—	4	—	—	1	1	—
Ogółem:	48	10	7	2	1	3	1	21	1	1	9	6	1

• • •

Ostateczne cyfry z województwa krakowskiego

Kraków, 12. 3. PAT. Wyniki głosowania z całego województwa krakowskiego przedstawiają się następująco: Lista nr. 1. — 171.768, nr. 2 — 81.521, nr. 13 — 13.179, nr. 14. — 15.961, nr. 17 — 21.560, nr. 24 — 3.954, nr. 25. — 107.177. nr. 33. — 898. Na podstawie powyższych wyników rozdział mandatów przedstawia się następująco: lista nr. 1 — 4 mandaty, nr. 2 (PPS) — 1, nr. 25. (Blok Kat.-nar.) — 2.

Możliwe są jeszcze zmiany

Warszawa, 12 3. PAT. Według dotychczasowych obliczeń PPS ma otrzymać z listy państwowej dwa mandaty. Liczba ta może ulec zmianie na niekorzyść PPS, z korzyścią dla Bloku Katolicko-Narodowego, któremu według prowizorycznych obliczeń przypada jeden mandat z listy państwowej.

• • •

Listy wyborcze: Dla ułatwienia orjentacji przypominamy raz jeszcze, co oznaczają cyfry poszczególnych list: Nr. 1. — Bezp. Blok Współpracy z rządem, nr. 2 — PPS, nr. 3 — Wyzwolenie, nr. 7 — NPR,; nr. 8 — Selrob-prawica, nr. 10 — Stron. Chłopskie, nr. 17 Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce, nr. 18 — Blok Mniejszości Narodowych, nr. 21 — Nar. Państw. Blok Pracy, nr. 22 — Blok Wyb. Ukr. Socj. Wł. Rob.; nr. 24 Lista Katol. Narod.; Nr. 25 — Blok „Piasta" i Ch. D.; nr. 37 — Korfanty.

Sześciu senatorów żydowskich

Wyniki lepsze od sejmowych. — Ukraińcy znów zawiedli. — Ogólny spadek głosów lewicowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 3 (Sin.) Do senatu według dotychczasowych rezultatów zostali wybrani następujący Żydzi: **Z Warszawy:** Inż. Mojżesz Kerner, b. senator z województwa warszawskiego: Budzyner, chasyd aleksandrowski (Łódź), z wojew. białostockiego: rabin Rubinstein, b. senator (Wilno), z województwa kieleckiego: dr Szabad (Wilno). W Kielcach wybrany został rab. Rubinstein, który ustępuje miejsca drowi Szabadowi. Z listy państwowej nr. 18 wchodzi do senatu dr Józef Dawidsohn, brat zmarłego działacza sjonistycznego, w województwie lwowskiem wybrany został b. sen. dr Schreiber.

Nadto z rządowej listy nr. 1 w województwie wołyńskim wchodzi niejaki Dahl, pochodzenia żydowskiego.

Reasumując ogólny rezultat wyborów do senatu, należy stwierdzić, że wypadł on pomyślniej dla Żydów, niż rezultat wyborów do sejmu .Nadto stwierdzić należy, że przy wyborach do senatu w dalszym ciągu zawiedli Białorusini i Ukraińcy, tak, iż np. z województwa lubelskiego 18-tka nie uzyskała ani jednego mandatu (wbrew pierwotnym informacjom). Przypisać to należy słabym wpływom b. posła Wasyńczuka, reprezentanta Selsojuzu. Toteż przedstawiciele Unda domagają się od b. posła Wasyńczuka, aby zrzekł się mandatu przypadającego mu z listy państwowej, gdyż nic nie uczynił dla wzmocnienia wpływów swoich na Wołyniu. Należy również twierdzić, że z listy skrajnie lewicowej na Wołyniu, a mianowicie z listy Selrobu wszedł jedynie do senatu Kozicki.

Naogół daje się zauważyć ogólny spadek głosów skrajnie lewicowych. W Warszawie nie pomogło nawet nazwisko senatora Limanowskiego a komuniści stracili nawet proporcjonalnie dużą ilość głosów. W województwie kieleckiem komuniści nie mogli przystąpić do wyborów z powodu unieważnienia listy.

Naogół w senacie lista nr. 1 jest w tej samej prawie sytuacji co i w sejmie, gdyż nie ma absolutnej większości i będzie mogła uzyskać większość w porozumieniu bądź ze Stronnictwem Chłopskiem bądź z przedstawicielami Bloku mniejszości narodowych.

Z listy państwowej nr. 2 wchodzi do senatu senator Limanowski i ewentualnie jako drugi senator, Andrzej Strug.

Targi o kontyngent w kartelu stalowym

Paryż, 12 3. PAT. Na posiedzeniu międzynarodowego kartelu stalowego uwzględnione zostały żądania hut żelaznych środkowo-europejskich, w szczególności zaś hut czechosłowackich. Huty polskie obniżyły swoje żądania z 500,000 ton do 350,000 ton. Koła kierownicze kartelu chcą przyznać Polsce tylko 300,000 ton, wobec czego dotychczas nie osiągnięto porozumienia.

29 trupów pod gruzami

Straszna katastrofa w Meksyku

Meksyk, 12 3. PAT. Po dgruzami domu, który zawalił się w miejscowości Santos naskutek obniżenia się gruntu, znaleziono 29 trupów przeważnie dzieci w nocnych ubraniach. Obsunęła się tak olbrzymia masa ziemi, że ciała wszystkich ofiar nie zostaną prawdopodobnie nigdy wydobyte. Jeden z tamtejszych mieszkańców powróciwszy do domu po krótkiej nieobecności znalazł pomiędzy zabitemi 8 członków swej rodziny.

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** (Rynek gł. 29) Dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie komisji palestyńskiej. Sprawy ważne. Uprasza się wszystkie członkinie o punktualne przybycie.

— **REWIZJONIŚCI.** Dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. odbędzie się przy ul. Zielonej l. 17, I. p. posiedzenie Komitetu Centralnego Unji Zach. Małopolski Zw. Sjon. Rewizj.

Rutenberg pracuje...

Na lewym brzegu Jordanu, na południe od ujścia Jarmuku, rozłożyła się obozem osobliwa armja. W 26 domach, zbudowanych na piaszczystej nizinie, mieści się ta armja, złożona z kilkuset robotników, a wyżej nieco w 15 domkach na wzgórzu mieszka sztab. Uderzają kilofy, zanurzają się łopaty w piaszczysty grunt, brodzą robotnicy w rozlanych bagnach, kopią baseny, zbiorniki, rezerwoary, budują olbrzymie tamy. Ktoś orzekł, że dla rozwoju, dobra i rozkwitu Palestyny trzeba zmienić jej naturę, przekształcić jej fizyczne właściwości, przeobrazić piaski i błota w życiodajne źródła pracy i twórczości, — powstaje więc w najpiękniejszej okolicy Palestyny nad „galilejskiem morzem", naszem Jam Kinereth, wielki, nowy zbiornik wód, buduje się świeże łożysko dla starego Jarmuku, zmienia się jego kierunek, tworzy się wysokie tamy i kilkusetmetrowe kanały, a w roku 1929 turbiny, poruszane wodą, dostarczą siły elektrycznej całemu krajowi i brak deszczu przestanie być straszną i groźną klęską.

Rutenberg pracuje... Prawie niespostrzeżenie powstał nowy front naszej pracy. W zaciszu doliny jordańskiej wykuwa robotnik żydowski nowe dzieło, urzeczywistnia genjalną myśl, zmieniającą całkowicie strukturę kraju, otwierającą nieznane dotąd horyzonty, a mającą zaświadczyć o naszej żywotności i cywilizacyjnem posłannictwie Palestyny. Palestyna i żydostwo wzbogaciła się o nową strażnicę pracy, tem milszą, że stanowi ona zawiązek przyszłej kolonizacji w kraju zajordańskim, tem donioślejszą, że powstającą w okresie przygnębienia i zwątpienia, spowodowanego przewlekłym a ciężkim kryzysem, a stanowiącą potężny czyn, który może dopiero przyszłość zdoła należycie ocenić. Wielka myśl Rutenberga przyoblekła się w realne kształty, buduje się nowoczesny pomnik genjuszu myśli i pracy żydowskiej na ziemi żydowskiej.

Gigantyczny plan Rutenberga jest genjalny w swej prostocie i jasności. Oto wykorzystanie sił wodnych w Palestynie dla nawodnienia i stworzenia siły elektrycznej jest w specyficznych warunkach palestyńskich tylko wówczas możliwe, jeśli wody z okresu zimowego doprowadzi się do wielkich zbiorników, aby je potem w okresie bezdeszczowym użyć i rozprowadzić w należytej ilości. Wykorzystuje się w tym celu różnicę poziomu wód Jordanu między jeziorem Kinereth, a mostem Djisr el Mijamijeh, gdzie mają powstać dwie główne stacje elektryczne. Obecnie buduje się na Jarmuku tamę w wysokości 8 metrów, przez co stworzy się zbiornik o pojemności 1.200 tysięcy metrów kwadratowych i drugą tamę na Jordanie o 6 metrach wysokości, która stworzy rezerwoar długości 3 klm., a szerokości 250 metrów. Z tego rezerwoaru będzie woda Jordanu przeprowadzona przez kanał (długości 18.000 metrów), o pojemności 100 metrów kubicznych na sekundę, pod linją kolejową Hajfa—Cemach do zbiornika Jarmuku, następnie zaś ze zbiornika Jarmuku przeprowadzone będą wody przez 400 metrowy kanał o pojemności 160 metrów kubicznych na sekundę do głównej stacji, złożonej z 4 turbin o sile 8.000 koni parowych.

Nad realizacją tego planu pracuje obecnie Rutenberg. Dalszy jego projekt przewiduje zmianę miejsca ujścia Jarmuku, który obecnie wpada do Jordanu, w ten sposób, by Jarmuk wpadał do jeziora Kinereth. Jordan zaś ma być przy wyjściu z tego jeziora pogłębiony o 6—7 metrów, tak, że wszystkie wody i Jarmuku i Jordanu zawarte w Kinereth, będą przeprowadzane przez turbiny stacji. Siła obecnej stacji wyniesie 6300 volt, a następnie wzrośnie do 66.000 volt.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach z tęsknotą oczekiwana realizacja planu Rutenberga. Ale Rutenberg nie chce ograniczyć swej pracy wyłącznie do tego projektu, albowiem siła tworzonej przez niego stacji przewyższa sześciokrotnie obecne zapotrzebowanie przemysłu palestyńskiego. Zamierza więc zbudować rozgałęziony rurociąg, który będzie rozprowadzał wodę ze zbiorników do kolonji dla celów irrygacyjnych. Towarzystwo Palestine Electric Corporation pragnie teraz popierać wydatnie we własnym interesie przemysł palestyński i planuje otwarcie szeregu fabryk. Otwierają się więc nowe widoki dla przemysłu drobnego i wielkiego, powstają nowe obowiązki Organizacji sjonistycznej w kierunku udzielania kredytu temu przemysłowi, tworzą się nieoczekiwane plany i propozycje, urzeczywistniają się niespodziewane projekty, a stacje nad Jordanem zdają się stanowić przełom w stosunkach palestyńskich i olbrzymi postęp na drodze do rozwoju Palestyny.

Rutenberg pracuje, ale wysiłek jego jest dziś prawie odosobniony. Nie towarzyszy mu równorzędny wysiłek narodu, nie kroczy za nim równorzędna, wielka, rolnicza praca kolonizatorska, — podstawa i warunek naszego bytu w Palestynie. Z nad Jordanu dochodzą nas odgłosy radosnej i dodającej otuchy twórczej pracy, ale radość tę mąci świadomość, że rozwój kolonizacji pozostaje daleko w tyle za ogólnym rozwojem kraju.

L. R.

Wojna w Arabji.



Ibn Saud, król Hedżasu i Nedżid, wypowiedział wojnę Transjordanji i Irakowi, o czem onegdaj obszernie pisaliśmy. Powyżej dajemy mapkę placu boju.

Siostra Trockiego osiądzie w Paryżu

Siostra Trockiego Olga Dawidówna Kamieniewa, dawna kierowniczka Towarzystwa popierania umysłowych i gospodarczych stosunków ze sowietami, ma w Paryżu swój własny dom. Mieszkanie to jest prawdziwem muzeum. Znajdują się w niem drogocenne perskie i turkestańskie dywany, a meble zarekwirowane zostały z Kremlu i innych carskich pałaców. M. in. posiada p. Kamienewa dywan sporządzony przez mniszki klasztorów Iwanowskich w Moskwie, a podarowany ostatniej carycy z okazji jej koronacji. Obecnie prasa francuska donosi, że pani Olga przybywa do Paryża wraz ze swoim mężem Kamienewem, który został kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Paryżu. Nie jest rzeczą wykluczoną, że uda się siostrze Trockiego nakłonić Stalina, by udzielił jej bratu zezwolenia na opuszczenie swego miejsca wygnania i na pobyt w Paryżu. Wówczas Trocki zamieszka u swej siostry w Paryżu.

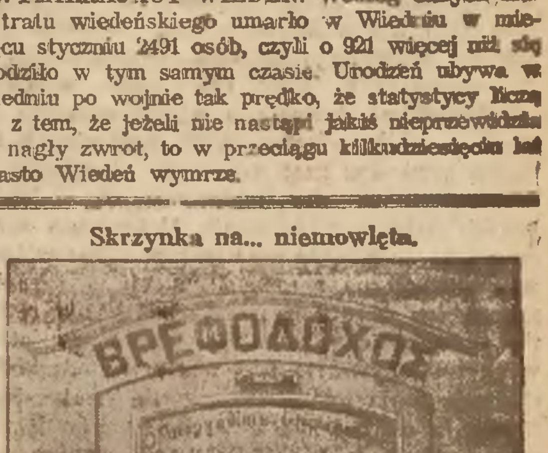
—o—

SŁUSZNY PROJEKT, TAKŻE I DLA INNYCH PAŃSTW. Rząd turecki przedstawił Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu w Angorze projekt posła Dżelal Nund boja, aby żaden poseł turecki nie mógł w przyszłości być dostawcą państwowym, komisjonerem, albo stać w bezpośrednim związku z przedsiębiorstwem, które utrzymuje stosunki handlowe z państwem.

NOWA GODNOŚĆ — PAJAC LUDOWY. W Rosji sowieckiej wprowadzono nową godność — „pajaca ludowego". Pierwszą osobą, która otrzymała ten tytuł jest znany clown moskiewski Witalij Lazarenko. Tytuł swój otrzymał w rocznicę 25-letniej pracy w cyrku.

WYMIERAJĄCY WIEDEŃ. Według danych magistratu wiedeńskiego umarło w Wiedniu w miesiącu styczniu 2491 osób, czyli o 921 więcej niż się urodziło w tym samym czasie. Urodzeń ubywa w Wiedniu po wojnie tak prędko, że statystycy liczą się z tem, że jeżeli nie nastąpi jakiś nieprzewidziany nagły zwrot, to w przeciągu kilkudziesięciu lat miasto Wiedeń wymrze.

Skrzynka na... niemowlęta.



Dom podrzutków w Atenach przyjmuje niemowlęta bez żadnych formalności. Trzeba tylko zadzwonić, a zaraz dyżurująca siostra miłosierdzia przyjmuje niemowlę przez otwór nakształt skrzynki na listy. Napis na skrzynce brzmi: „Schowek dla niemowląt. Ojciec i matka opuścili mnie. Bóg się mną zaopiekuje".

Rozmaitości ze świata

Studenci paryscy, a „pomnik chwały"

Nacjonalistyczny związek paryskich studentów zamówił po wojnie u rzeźbiarza Duranda pomnik dla studentów-żołnierzy, którzy padli na polu chwały. Pomnik ten wystawiono w gmachu związku studentów. Niedawno rzeźbiarz Durand chciał oglądnąć swoje dzieło, lecz go nie zastał. Nie przypuszczał, że pomnik został skradziony, a dalsze jego badanie wykazało, że studenci usunęli pomnik ze swej uroczystej sali. Odbywały się tam z okazji karnawału częste zabawy taneczne, a pomnik był zbyt ponurym i przypominał tańczącym dnie zgrozy. Tańczący studenci nie namyślali się długo i usunęli pomnik...

Kuzyn króla hiszpańskiego gwiazdą filmową

Kuzyn króla hiszpańskiego Ferdynand Burboński niema właściwie żadnego zajęcia. Wszak książęta żyją głównie z tego że są książętami i nie muszą pracować. Król hiszpański Alfons XIII. żył do niedawna na wydatki swego kuzyna, dopóki przed rokiem z nim się pokłócił i wstrzymał apanaże. Książę Ferdynand żył sobie dalej jako wielki pan, nie troszcząc się wcale o pokrycie licznych długów. Gdy czeki przez niego wystawione nie znalazły żadnego pokrycia, wniesiono przeciwko niemu doniesienie karne — i, o zgrozo! księcia nawet aresztowano. Proces był bardzo głośny i zwrócił na siebie ogólną uwagę. Wówczas zwróciły się do księcia amerykańskie wytwórnie filmowe i zaangażowały go jako artystę filmowego. Książę przyjął engagement, by jak to oświadczył we wywiadzie dziennikarskim, poirytować swego królewskiego kuzyna.

Nieludzki ojciec

Cała Ameryka oburzona jest nieludzkim wprost czynem pewnego Amerykanina, zamieszkałego w miejscowości Indiana Harbour. Obywatel ten rozwiódł się ze swoją żoną, by się ożenić po raz drugi. Do swego drugiego małżeństwa wniósł dwóch chłopców z pierwszego małżeństwa, z czego, rozumie się, druga żona niebardzo była zadowolona. Dzieci wyraziły pewnego dnia życzenie, że chciałby zobaczyć swoją babkę w Anglji. Ojciec z początku żartem a później całkiem serjo radził dzieciom, by wskoczyły do kanału i dały się unieść falom, które je zaniosą do Anglji. Dzieci uwierzyły w to, udały się na brzeg, związały się razem i wskoczyły do wody. Ojciec stał na brzegu i spokojnie przypatrywał się temu wszystkiemu. W kilka dni później znaleziono zwłoki związanych dzieci. Ojca aresztowano, a oburzenie ludności było tak wielkie, że chciano go na miejscu zlynczować. Z trudem udało się policji go uratować, a obecnie będzie musiał odpowiadać za zabójstwo swoich dzieci.

Po marcowej sesji Rady Ligi Narodów

(K) Marcowa sesja Rady Ligi Narodów zakończyła, jak wiadomo, w sobotę swe obrady Chamberlain, wierny swemu zwyczajowi, przyjął przedstawicieli prasy i wyśpiewał przed nimi hymn na cześć Ligi Narodów, która się wewnętrznie skonsolidowała i kieruje się w swych poczynaniach objektywnie. Jako dowód wzrostu autorytetu Ligi Narodów powołał się Chamberlain na okoliczność, iż Anglja w swym sporze z Egiptem chciała oddać decyzję w ręce Ligi Narodów, co niestety z powodu oporu Egiptu nie doszło do skutku. Te komplementy pod adresem Ligi Narodów zawierają bezsprzecznie sporo przesady. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Liga Narodów nietyle objektywizmem się kieruje, ile hołduje świętej zasadzie kompromisu. Atoli przyznać potrzeba, że obecna sesja Ligi Narodów upłynęła spokojnie, bez poważniejszych wstrząśnień i utrwaliła znaczenie i powagę genewskiej instytucji.

Najważniejszą sprawą, która mogła wywołać pewne rozdwojenie w gronie pięciu mocarstw, decydujących o polityce świata, była sprawa amunicji w St. Gotthard. Gdyby Liga Narodów była uchwaliła inwestygację, wywołałaby nietylko oburzenie bardzo czułych na punkcie swej suwerenności Węgier, ale też i mocne bardzo niezadowolenie protektora Węgier, Mussoliniego. Wybrano więc drogę posrednią, by z drugiej strony nie zrazić też Brianda, który nie mógł z próżnemi rękoma przyjść do zaniepokojonej ciągłemi wichrzeniami włoskiego faszyzmu Francji. Wybrano więc komitet trzech, któremu poruczono zbadanie całego wcale pokaźnego materjału, przedłożonego przez Węgry. Rozumie się, że ci trzej delegaci, co było zresztą z góry do przewidzenia, nie mogli się tak łatwo uporać z tym materjałem, wobec czego oświadczyli, że muszą badać sprawę już po ukończeniu obrad Ligi Narodów, a swe sprawozdanie przedłożą dopiero na czerwcowej sesji Rady Ligi. — Rada Ligi uchwaliła, że ten komitet z trzech ma prawo zwrócić się o pomoc do ekspertów Ligi Narodów którzy mogą swe badania przeprowadzić na miejscu. Nie jest to więc inwestygacja, ale jest to bądź co bądź pewne śledztwo. Wszystkie strony są zadowolone z tej decyzji: Węgry, ponieważ nie uchwalono inwestygacyj, wyraziły swą zgodę, a i Briand może spokojnie oświadczyć, że lekkomyślnie nie można uchwalić inwestygacyj, dopóki nie ustali się objekty wnie stanu rzeczy.

Dowodem objektywizmu obecnej sesji Ligi Narodów może być też sprawa węgierskich optantów których dobra w Rumunji zostały wywłaszczone. Przypominamy, że we wrześniu 1927 uchwaliła Rada Ligi Narodów wysłać do mieszanego rumuńsko-węgierskiego sądu rozjemczego, który ma ustalić wysokość odszkodowania należnego wywłaszczonym węgierskim obszarnikom, dwóch neutralnych sędziów ponieważ rząd rumuński obawiając się nieprzyhylnego dla siebie wyroku odwołał swoich sędziów z trybunału. Uchwalono wówczas jako zasadę, że wywaszczenie jest właściwie wewnętrzną sprawą Rumunji, a więc Rumunja ma prawo przeprowadzić swoją reformę agrarną, jednakowoż tak rumuńscy jak i węgierscy obywatele pod względem odszkodowania mają być równomiernie traktowani. Rumunja oświadczyła wówczas swoją zgodę na decyzję Rady Ligi, i uchwaliła zamianować swego sędziego do mieszanego węgiersko-rumuńskiego sądu rozjemczego. Na obecnej sesji udało się węgierskim hrabiom uzyskać znaczny sukces, który mają głównie do zawdzięczenia zręcznej obronie hrabiego Apponyego. Sukces ten jest tembardziej zadziwiający, ponieważ Titulescu rozwijał nader ożywioną działalność. Był w Rzymie i zapewnił sobie pomoc Mussoliniego. konferował z Briandem. obiecując mu, że Rumunja mimo flirtu z Włochami pozostanie wierną sojuszniczką Francji, jeśli Briand nie dopuści do klęski Rumunji, zadał sobie nawet na tyle trudu, by odwiedzić na Rivierze Stressemanna. Wszystkie te jednak zabiegi nie wiele pomogły, albowiem Rada Ligi Narodów mimo bardzo gorącego protestu Rumunji uchwaliła wysłanie do mieszanego sądu rozjemczego dwóch delegatów pochodzących z krajów, które nie brały udziału w wojnie europejskiej, przyczem nie obciążono tego sądu żadnemi zastrzeżeniami, jak to uczyniono we wrześniu 1927. Po dłuższej dyskusji uznano wrześniowe zastrzeżenia z roku 1927 tylko jako pożyteczne dla sądu, ale odroczono całą sprawę do wiosennej Rady Ligi Narodów. Węgry, które więc w sprawie afery w St. Gotthard znalazły się na ławie oskarżonych, wyszły zwycięsko ze sporu o swych optantów, albowiem mieszany ten trybunał rozjemczy może wyrokować zupełnie samoistnie, nieobciążony wcale żadnemi dyrektywami Rady Ligi Narodów. W Rumunji z tego powodu panuje bardzo silne oburzenie, które może nawet wywołać dymisję obecnego gabinetu, ale Rada Ligi Narodów złożyła dowód objektywnego traktowania spraw i pewnej stanowczości w swych decyzjach.

Uchwalono jeszcze pożyczkę dla Bułgarji w kwocie 4 i pół miljonów funtów szt., zaś sprawę pożyczki dla Portugalji uchwalono odroczyć do następnej sesji. Po dokonaniu wyboru komisji rządowej dla Zagłębia Saary, po zaproszeniu Hiszpanji i Brazylji do ponownego wstąpienia do Ligi Narodów po zaproszeniu Turcji do uczestnictwa w pracach przygotowawczej komisji międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, zakończono obrady obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Jak z tego szematycznego ujęcia obrad marcowej sesji Rady Ligi Narodów wynika, spraw polskich na obecnej sesji nie było. Stare „procesy“ z Gdańskiem zostały bez protestu przeniesione do następnej sesji, na której też rozpatrywaną będzie sprawa polsko-litewska. W tej ostatniej sprawie przygotował wprawdzie delegat Holandji van Blockland na żądanie Rady z dnia 5 marca br. swój raport i wezwał Litwę, by wydelegowała swych przedstawicieli na wypadek, gdyby ten raport miał się stać przedmiotem obrad Ligi. Waldemaras wdał się swoim zwyczajem w kazuistyczną polemikę z Radą Ligi, starając się wykazać, że Rada Ligi nie może obradować nad sprawą, która nie była postawioną na porządek dzienny obecnej sesji, ale był też na tyle przezornym, że do kazuistyki dołączył osobistą prośbę, by sprawę odroczono, ponieważ nie może przybyć na obecną sesję. Rada Ligi stanowczo odrzuciła dziką prośbę skrępowania toku swych obrad, podkreślając, że Rada Ligi ma prawo nawet w toku sesji postawić każdą sprawę nie objętą przedtem programem obrad na porządek dzienny, ale do prośby Waldemarasa się przychyliła i odroczyła sprawę polsko-litewską do swej czerwcowej sesji, zwłaszcza, że van Blockland oświadczył gotowość przedłożenia czerwcowej sesji nowego raportu. Polska przeciwko temu wcale nie protestowała, okazując tem samem swą stałą dobrą wolę do pokojowego załatwienia przykrej i przewlekłej sprawy.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„O PRZYJAŹNI I MIŁOŚCI“

Na ten temat wygłosi odczyt red. dr. M. Kanfer dziś, we wtorek w „Kollegium Wykładów Naukowych“ o godz. 7 wiecz. Tezy odczytu: Przyjaźń jest starszą od miłości. Przyjaźń męska. Przyjaźń między kobietami. Przyjaźń między mężczyzną a kobietą. Przyjaźń w małżeństwie. Człowiek bez przyjaciół. Metafizyka przyjaźni a metafizyka miłości.

—o—

— DZIŚ WYSTĘP STEFANA JARACZA W KRAKOWIE. Dziś we wtorek 13 bm. wystąpi raz jedyny w Krakowie w sali „Bagateli“ Stefan Jaracz, dając swą genjalną kreację Krumbacha w sztuce Svena Lange „Samson i Dalila“. Partnerką p. Jaracza jest utalentowana artystka scen warszawskich p. Ślazka. Początek o godz. 10·15 wieczorem. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie „Bagateli“.

CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW, karna, idealnie zestrojona drużyna, złożona z 35 śpiewaków, wystąpi dziś, tj. we wtorek, 13 bm. w Starym Teatrze i wykona niezmiernie urozmaicony program, zawierający przedewszystkiem pieśni o motywach narodowych, a wśród nich niezrównaną pieśń „Ej Uchnjem“ Archangielskiego. Cudowne pianissima, głębokie i pełne forte, jakby głos dzwonów rozkołysanych, to efekty, któremi Chór Dońskich Kozaków wywołują wszędzie najwyższy entuzjazm.

— 10-LECIE ŚMIERCI WEDEKINDA. Dnia 9 bm. minęło 10 lat od śmierci Franciszka Wedekinda. W całych Niemczech obchodzono dzień ten wystawieniem sztuk Wedekinda.

— CUCHNĄCE BOMBY NA PRZEDSTAWIENIU „SZWEJKA“ W BERLINIE. Onegdaj doszło w teatrze Piscatora w Berlinie podczas przedstawienia „Szwejka“ do burzliwych demonstracyj. Niektórzy widzowie przynieśli ze sobą cuchnące bomby, które wywołały panikę publiczności. Policja musiała interwenjować.

„CZARNE NA BIAŁEM“. Rewja pod tym tytułem, grana od szeregu dni we Wiedniu z Józefiną Baker jako główną „gwiazdą“, cieszy się ogromnem powodzeniem. Występują w niej zresztą i najlepsze „gwiazdy“ Wiednia, jak świetna Gizela Werbezirk (Żydówka, przez męża spowinowacona z wiedeńskim kardynałem Pifflem), komik Armin Berg, artysta Burgteatru Hugo Thimig, tenor opery państwowej Ziegler, diva operetkowa Mimi Kött, znakomita tancerka amerykańska Nina Payne, zwana „białą rywalką“ Józefiny i in. Na tem tle białem największą atrakcję budzi jednak „czarne“ — Józefa Baker, będąca dzisiaj bohaterką Wiednia.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39) wtorek, 13 bm. Dr. M. Kanfer: O przyjaźni i miłości; środa, 14 bm. Dr. Stanisław Breyer: Zagadka wszechświata w świetle mediumizmu (wygłosi p. J. Breyerowa); czwartek, 15 bm. o godz. 8 wiecz. Wieczór pieśni Ryszarda Straussa (wychowawcy p. p. W. Hamerska Lewandowska, Dr. Wład. Klimczyk, Kazimierz Petecki i Dr. M. I. Rossberger); sobota, 17 bm. Jan Pietrzycki: Umarli w świecie żywych (na pograniczu metapsychiki) część I.; niedziela, 18 bm. Jan Pietrzycki: Umarli w świecie żywych (na pograniczu metapsychiki), część II. Pocz. o godz. 7 wiecz.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

REEPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ

(pocz. o godz. 8·15 wiecz.)

Wtorek: „Pokusa“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Faust“.
Środa: „Faust“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Kto mocniejszy, turniej atletów“.
Środa: „Kto mocniejszy, turniej atletów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Cyrk“ (Charlie Chaplin).
CORSO: „Pat i Patachon na własnych śmieciach“.
NOWOŚCI: „Cyrk“ (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Wschód słońca“.
UCIECHA: „Wschód słońca“.
WARSZAWA: „Upiory“ (Harry Peel).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja kredytowa

Przyczyny braku gotówki. — Pogorszenie wypłacalności.

Ciasnota gotówkowa na rynku przybiera coraz większe formy. Dotkliwy brak gotówki, który do niedawna dał się odczuć przeważnie na terenie b. Kongresówki i Małopolski, przeniósł się w ostatnim okresie również na Górny Śląsk i Poznańskie. Przyczyny wielkiej tej ciasnoty zdają się być następujące:

1) martwy sezon w niektórych gałęziach przemysłu, wskutek czego towary pozostają na składzie w fabrykach i u hurtowników, powodując unieruchomienie kapitałów obrotowych;

2) wzrastające zapotrzebowanie gotówki, potrzebnej dla utrzymania ruchu w fabrykach;

3) znaczna podaż weksli długoterminowych, zwłaszcza w branży włókienniczej i skórzanej;

4) ostrożne przyjmowanie materjału wekslowego przez Bank Polski, oraz banki akcyjne ze względu na wielką ilość protestów;

5) wzmożony popyt na gotówkę ze strony rolnictwa, wskutek zbliżającego się okresu siewów wiosennych.

Wypłacalność bardzo się pogorszyła. Największą ilość protestów wykazuje handel kolonjalny, następnie zaś włókienniczy i papierniczy (materjały piśmienne). W samej tylko Łodzi zaprotestowano w grudniu 1927 roku 17,836 weksli na sumę 2,782,283 zł., podczas gdy w grudniu r. 1926 tylko 8,200 weksli na sumę 1,452,807 zł. Cyfra więc protestów wzrosła bardzo znacznie.

Zapoczątkowana w styczniu br. akcja Banku Polskiego w postaci przyznania przedsiębiorstwom kredytu lombardowego dla weksli z terminem ponad 3 miesiące, ulżyła do pewnego stopnia ciężkiemu położeniu rynku.

Popyt na gotówkę w bankach akcyjnych stale wzrasta. Prywatne instytucje pieniężne starają się przyznawać kredyty w możliwie szerokim zakresie, jednakże nie wszystkie mogą w odpowiedniej mierze zadośćuczynić żądaniom klijenteli. Najłatwiej udzielają kredytu banki, oparte na kapitałach zagranicznych, lub też posiadające wysokie redyskonto w Banku Polskim, przyjmują jednak przeważnie tylko materjał dobry.

W związku z ciasnotą na rynku, prywatna stopa dyskontowa utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Weksle pierwszorzędne dyskontuje się na 1 i 1/2 proc., drugorzędne na 2 do 2 i pół proc., trzeciorzędne na 3, a nawet 4 proc. w stosunku miesięcznym.

Działalność kredytowa banków rządowych a w szczególności Banku Gospodarstwa Krajowego stale się rozszerza. **Stan wkładek oszczędnościowych** w 59 kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie a działających na terenie województw krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wynosił na dzień 31 grudnia 1927 r. złotych 108.481,963 zł. W porównaniu z dniem 1 stycznia 1927 r., wzrosły wkłady oszczędności w wyżej wymienionych kasach w ciągu roku 1927 o kwotę 53,948,898, czyli prawie o 100 proc. W P. K. O. suma oszczędności wzrosła w ciągu stycznia br. o 5,377,267 zł. i dosięgła imponującej cyfry 62,751,735 złotych i 727,000 złotych w złocie.

Nowe rozporządzenie o umowie pracy robotników

W najbliższych dniach ma ukazać się w Dzien. Ustaw, uchwalone już przez radę ministrów, rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie pracy robotników.

Rozporządzenie to będzie miało doniosły wpływ na życie gospodarcze kraju, jako nowy krok w kierunku scalenia i unifikacji stanu prawnego, obowiązującego obecnie w poszczególnych dzielnicach państwa.

Wchodzące w życie rozporządzenie uchyla szereg przepisów pozostałych z czasów zaborczych, dotyczy bowiem wszystkich robotników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę we wszystkich dziedzinach pracy najemnej z wyłączeniem jedynie robotników rolnych, uczniów i praktykantów, pracowników domowych, dozorców domowych oraz kontraktowych niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych. Nie dotyczy jednak pracowników umysłowych, których umowa zostanie uregulowana przez rozporządzenie oddzielne, mające wyjść również w najbliższych dniach.

Rozporządzenie będzie miało niewątpliwie duże znaczenie, gdyż w przeciwstawieniu do fakultatywnych naogół przepisów dotychczasowych, zawiera postanowienie, że warunki pracy mniej korzystne dla robotników, niż przewiduje rozporządzenie, są nieważne i ulegają z samego prawa zastąpieniu przez właściwe przepisy rozporządzenia. Pomimo tak surowego wstępu rozporządzenie jest naogół zredagowane liberalnie, przewiduje bowiem, iż umowę o pracy zawiera się bądź na piśmie, bądź ustnie, bądź przez dopuszczenie robotnika do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy.

Umowę o pracę zawiera się: a) na okres próbny, który może trwać dla robotnika do tygodnia b) na okres wykonania określonej roboty, c) na czas określony i d) na czas nieokreślony. Nierozwiązanie umowy o pracę przed upływem okresu próbnego jest uważane za zawarcie umowy na czas nieokreślony, o ile nie została zawarta umowa innego rodzaju.

Rozwiązanie umowy następuje wskutek upływu czasu, na który była zawarta, wobec ukończenia roboty, na skutek wypowiedzenia, wskutek śmierci robotnika i w razie wcielenia robotnika jako poborowego do służby czynnej. Rozporządzenie przewiduje, że

wypowiedzenie umowy pracy może nastąpić conajmniej w terminie dwutygodniowym,

jednak każda ze stron może rozwiązać umowę z ważnych powodów lub z winy strony przeciwnej bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Wypłata wynagrodzenia pieniężnego winna następować w gotowiźnie, wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami, znakami umówionemi, towarami lub innemi przedmiotami.

W zakładach liczących ponad 4 robotników, każdy robotnik winien otrzymać **książeczkę obrachunkową.**

Prawo robotnika do wynagrodzenia nie może być przez robotnika zastawione lub odstąpione.

Każde przedsiębiorstwo, liczące ponad 20 robotników, winno mieć

regulamin pracy,

zatwierdzony przez inspektora pracy, i posiadający dla przedsiębiorcy i robotników moc obowiązującą.

Za naruszenie przepisów rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 500 zł. Rozporządzenie nie uchyla dotychczasowych nstaw cywilnych, zawierających przepisy o umowie pracy, przepisy te pozostają bowiem nadal w mocy, jako ustawy subsydjarne.

W sprawie wywozu złota zagranicę

Ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej z 15 lutego br., o którem krótko już w swoim czasie donieśliśmy, a wedle którego wywóz zagranicę państwa złota w sztabach i monetach oraz w postaci odlewów nieposiadających znamion gotowego do użytku wyrobu, jak również w stanie nieprzerobionym, jest zakazany, — za wyjątkiem, jeśli wywożący udowodni, że przywiózł poprzednio z zagranicy taką samą ilość kruszcu w którejkolwiek z tych postaci. Wyłącznym dowodem przywozu złota z zagranicy jest imienne zaświadczenie urzędu celnego względnie placówki granicznej kontroli skarbowej. Zaświadczenie takie jest ważne w ciągu dwóch miesięcy od daty wystawienia i uprawnia wymienioną w niem osobę do wywozu w powyższym okresie czasu bądź tychsamych przedmiotów, na które opiewa, bądź ich ekwiwalentu.

Zezwoleń na wywóz zagranicę złota w postaciach, w których wywóz tego kruszcu jest zakazany, może udzielać minister skarbu, lub władza przezeń wyznaczona.

Naruszenia powyższego rozporządzenia ulegają karom wedle ustawy karnej skarbowej.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie 2 marca br.

Półhurtowa sprzedaż wyrobów tytoniowych i sprzedaż specjalnych gatunków

Centrala Zrzeszeń Kupców Tytoniowych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że prowadzona przez nią akcja o udzielenie większym detalicznym sklepom tytoniowym prawa tzw. półhurtowej sprzedaży uwieńczona została pomyślnym skutkiem.

Mianowicie na skutek starań Centrali Zrzeszeń Kupców Tytoniowych, Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przyrzekła, że będzie przychylnie (traktować składane za pośrednictwem Centrali Zrzeszeń podania większych sklepów samoistnych o udzielenie im prawa zaopatrywania się w wyroby tytoniowe bezpośrednio ze składów monopolowych. Uzyskanie tego prawa będzie niewątpliwie stanowiło poważną ulgę, gdyż uniezależni większe sklepy detaliczne od hurtowni rejonowych.

Jednocześnie Centrala Zrzeszeń Kupców Tytoniowych podaje do wiadomości, że do dnia 31 marca br. izby skarbowe winny przedstawić do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego swoje wnioski co do udzielenia prawa sprzedaży specjalnych gatunków wyrobów tytoniowych (papierosy „Złota Pani" „Trjumf" i „Specjalne Egipskie" oraz tytoń „Pursiczan" i „Hercegowina").

Należy przeto pospieszyć z wniesieniem odnośnych podań do izb skarbowych.

Bliższych szczegółów w tych sprawach zasięgnąć można w Centrali Zrzeszeń Kupców Tytoniowych (Warszawa, Senatorska 22).

Jakie papiery wartościowe przyjmuje P. K. O. do lombardu?

Pocztowa Kasa Oszczędności udziela pożyczek lombardowych na zastaw papierów państwowych, komunalnych, hipotecznych, a także akcji Banku Polskiego i następujących innych papierów dywidendowych. Bank Handlowy w Warszawie, Bank Dyskontowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Bank Zachodni, Bank Hipoteczny Lwów, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla, Modrzejów, Starachowice Zieleniewski, Rudzki, Lilpop, Ostrowiec, Fitzner i Gamper Sosnowiec, Nobel, Norblin, Br. Buch i Werner, Spirytus, Borkowski, Wysoka, Puls, Siła i Światło, Hertzfeld I, Victorius, Górka, Jaworzno, Elektryczność, Firlej, Żyrardów, E. Spiess i Syn, Haberbusch i Schiele, Roman May, Roman Krotoszyński, C. Hartwig, Unja, fabryka maszyn w Grudziądzu, Lubań fabryka przetworów ziemniaczanych, Luboń, Kijewski i Scholtze, Chodorów, Częstocice, Gosławice, warszawskie Tow. Fabryk Cukru, H Cegielski.

Wysokość zaliczek na zastaw papierów dywidendowych wynosi 30 proc. ich wartości giełdowej z wyjątkiem akcji Banku Polskiego, przy zastawie których zaliczki wynoszą 90 proc. wartości nominalnej tego papieru.

Rynek drożdży

Na rynku drożdży ruch słaby. Obecnie czynnych jest 14 drożdżowni, których łączna zdolność produkcyjna wynosi około 21,500.000 kg. rocznie. Faktyczna jednak produkcja, dostosowana do zapotrzebowania wewnętrznego wyraża się ilością około 7.000.000 kg. rocznie, co stanowi zaledwie około 30 proc zdolności wytwórczej. Konsumcja drożdży w Polsce jest bardzo mała, gdyż wynosi zaledwie 1 kg. na głowę. Niski stan spożycia drożdży, podczas, gdy w państwach zachodnich mniej więcej 1 kg na głowę. Niski stan spożycia drożdży w Polsce tłumaczy się poziomem kulturalnym ludności, zwłaszcza wiejskiej, która do wypieku chleba używa zamiast drożdży kwasu. Akcyza od drożdży wynosi zł. 1,25 od 1 kg., czyli rocznie wpływa do skarbu z tego źródła około 9.000.000 zł. Wyłączną sprzedaż wyrobów wszystkich fa-

tryk krajowych prowadzi zrzeszenie producentów drożdży. Warunki płatności są indywidualne.

Wielką plagą dla polskiego przemysłu drożdżowego jest znaczny import drożdży czeskich, spowodowany niskiem cłem, wynoszącem w myśl traktatu handlowego dla Czechosłowacji o 40 proc. mniej, niż dla innych państw. Ponieważ pozatem ceny materjałów pomocniczych i surowców w Czechosłowacji są niższe, robocizna przeciętnie o 30—40 proc. tańsze, aniżeli u nas, a przemysł czeskosłowacki prócz tego w mniejszym stopniu obarczony jest podatkami — kalkulują się drożdże czeskosłowackie taniej i zalewają nasz rynek. Niezależnie od legalnego przywozu daje się zauważyć w pasie pogranicznym wielki szmugiel drożdży obcych.

—o—

WIELKIE ZAKUPY TYTONIU W BUŁGARJI. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu i dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wysłały komisję, złożoną z 5 osób do Bułgarji, celem nawiązania bezpośrednich stosunków z tamtejszemi sferami, zainteresowanemi w uprawie i handlu tytoniem. Chodzi tu o zorganizowanie naszych zakupów tytoniu w Bułgarji w sposób jaknajbardziej racjonalny i korzystny dla skarbu państwa.

PRZYGOTOWANIA DO TARGÓW WILEŃSKICH. Komitet Wileńskich Targów Północnych i wystawy rolniczo- przemysłowej przystąpił do budowy wielkiej hali wystawowej o przestrzeni 2,000 metrów kwadr., na miejscu dotychczasowych wojskowych garażów samochodowych. Otwarcie Targów nastąpi 18 sierpnia br.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 13 marca

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 16'40—17'05 Odczyt pt. „Wiek niebezpieczny u młodzieży" wygł. Dr L. Wachholz. 17'20—17'45 Odczyt pt. „Śląsk i morze", wygł. Dyr. W. Olszewicz (transmisja z Katowic). 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (koncert). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'30 Op. „M. Butterfly" Pucciniego (z Katowic). 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muzyka tan. z Pavillon.

Warszawa (1111 m) 12'15, 16'25 Komunikaty. 17'45 Koncert (m. in. Szymanowski, Różycki i Rogowski). 19'30 „Mme Butterfly" (z Katowic). 22—22'30 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17'45 Koncert z Warszawy. 19'30 Opera z Katowic.

Katowice (422 m) 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'45 Koncert z Warszawy. 19'30—22 „Mme Butterfly" op. Pucciniego. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 19'30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 21 Koncert.

Langenberg (468.8 m) 13, 18 i 21 Koncerty.

Praga (348.9 m) 16'30, 20 i 22 Koncerty.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Za nadzwyczaj sumienne załatwienie i likwidację straty, wyrządzonej nam przez pożar w naszym tartaku w Śnietnicy, pow. Grybów, pozwalamy sobie Towarzystwu Ubezpieczeń „ORZEŁ", jakoteż WP. Sekretarzowi Karolowi Singerowi złożyć serdeczne podziękowanie. **Brodmann i Felner.**

Bochnia, dnia 28 lutego 1928. 373

Z okazji zaręczyn naszego wiceprezesa p. **Natana Marguliesa** z p. **Różą Marguliesówną** z Jasła serdeczne gratulacje składa:

Wydział Ż. K. M. „Hamauginah" w Jaśle.

Imponująca akcja na cele palestyńskie w Ameryce

Nathan Strauss — prezesem honorowym. — Pismo gubernatora Smitha.

Nowy Jork. (ŻAT.) Kampanja palestyńska w Nowym Jorku została otwarta, jak już o tem donieśliśmy, szeregiem imponujących uroczystości i akademji. Uroczystości te zbiegły się z jubileuszem 30-lecia ruchu sjonistycznego. W dniu otwarcia kampanji ulice na East- Side były udekorowane flagami żydowskiemi i amerykańskiemi. Zorganizowano pochody uliczne z udziałem żydowskich klubów sportowych, skautów itd. Otwarta została specjalna wystawa produktów palestyńskich. W 3 teatrach żydowskich urządzono uroczyste przedstawienia. Na cześć uroczystości nietylko żydowskie, lecz również angielskie dzienniki, jak naprz. nowojorski „Journal", wydały specjalne dodatki. Na bankiecie odbytym w hotelu „Astor" pod przewodnictwem dr. Wise'a zebrano 20,000 dolarów. Przeprowadzane są jeszcze inne zbiórki masowe.

Gubernator nowojorski Alfred Smith wystosował do prezesa honorowego kampanji palestyńskiej p. Nathana Straussa pismo, w którem wita w serdecznych słowach Żydów nowojorskich, życząc im powodzenia w ich przedsięwzięciu, mającem na celu zebranie w ciągu r. 1928 sumy 2 i pół miljona dolarów dla Palestyny. Gubernator Smith pisze m. in. co następuje:

„Sjoniści podjęli się wielkiego zadania odbudowy Palestyny pod względem socjalnym i ekonomicznym. Jestem pewny, że Żydzi nowojorscy przyczynią się do pomyślnego przeprowadzenia tego ciężkiego przedsięwzięcia i całkowitego urzeczywistnienia wiekowego marzenia żydowskiego".

Żydostwo palestyńskie składa hołd chalucom

Tel Awiw. (ŻAT.) Tydzień od dn. 3 do 11 marca br. został proklamowany w całej Palestynie jako tydzień „Hechalucu". W wielkiej sali wystawowej w Tel Awiwie odbyło się dn. 1 marca wielkie zebranie jubileuszowe. Poeta Bialik wygłosił ocenę znaczenia ruchu chalucowskiego. W sobotę wieczór dn. 3 marca odbył się uroczysty pochód uliczny z pochodniami, w którym brały udział organizacje młodzieży i skautów. Pochód przemaszerował ulicami Tel Awiwu i zakończył się uroczystemi przemówieniami.

W środę, dn. 7 marca odbyła się wielka akademja ludowa na placu przed domem ludowym, w Tel Awiwie, przyczem przeprowadzona została również ceremonja przekazania dokumentu o zapisaniu organizacji „Hechaluc" z okazji 10-lecia jej istnienia do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wielkie uroczystości odbyły się również w innych miastach palestyńskich oraz w wielu kolonjach. Dn. 2 marca ukazał się specjalny numer dziennika robotniczego „Dawar" w powiększonym formacie, poświęcony jubileuszowi „Hechalucu". Egzekutywa organizacji „Histadrut Haowdim" wydała w związku z jubileuszem „Hechalucu" specjalną odezwę do młodzieży żydowskiej w djasporze. Z całego szeregu kolonji i osiedli żydowskich napływają żądania, domagające się otwarcia wrót Palestyny dla imigracji chaluców.

—o§o—

Amerykańska odpowiedź na polskie pytanie

Sprawa uboju rytualnego w Warszawie

New Jork ŻAT. Decyzja magistratu warszawskiego wysłania listów do samorządów wszystkich największych miast na świecie z zapytaniem w sprawie rytualnego uboju bydła, odbiła się głośnym echem w prasie żydowsko amerykańskiej. „Morgen Journal" poświęca sprawie tej dłuższy artykuł, w którym podkreślone jest, że Warszawa posiadająca z dawien dawna ludność żydowską zwróciła się w sprawach żydowskich do samorządu w Nowym Jorku. Wkońcu autor artykułu pisze: „Rząd polski mógłby się o wielu rzeczach dowiedzieć, gdyby zapytał rząd amerykański, jak należy odnosić się do Żydów. Rząd doszedłby wówczas niewątpliwie do wniosku, że **rzeczywiste równouprawnienie prowadzi do tego, aby nie było wcale kwestji żydowskiej w tak bolesnej formie, w jakiej występuje ona w Polsce.** Wystarczy nie występować agresywnie, aby stosunki ułożyły się poprawniej. Narazie wyrażamy zadowolenie z powodu zapytania magistratu warszawskiego. Nie mamy wątpliwości co do tego, jaka będzie udzielona odpowiedź na to pytanie. Inne zapytania będą również mile widziane".

Portugalscy Maranowie wracają do judaizmu

Berlin. (ŻAT.) Związek gmin żydowskich w Prusiech również w roku bieżącym postanowił poprzeć komitet maranów portugalskich i przeznaczył na ten cel pewną pozycję w budżecie. Jako reprezentanta wydelegowano do Komitetu Maranów adw. Dr. Klee.

Zadaniem Komitetu Maranów jest popieranie Maranów portugalskich, którzy dążą do powrotu na łono żydostwa. Komitet ten korzysta z poparcia żydostwa europejskiego i amerykańskiego i przystępuje obecnie do budowy synagogi dla gminy Maranów.

Gmina Maranów w Opporto wydaje własne pismo „Halapid" pod redakcją znanego przywódcy Maranów kopitana de Baros Basto. Gmina ta otrzymuje coroczną subwencję od Komitetu Maranów w Londynie w wysokości 4.000 funtów.

PREZYDENT EGZEKUTYWY SJONISTYCZNEJ p. Nahum Sokołow udzielił wywiadu przed swym wyjazdem z Sofji, w którym oświadczył, że mimo możliwości osiągnięcia pożyczki, głównem narzędziem odbudowy Palestyny jest nadal Keren Hajesod.

„EMES" PRZECIWKO DALSZYM REFORMOM PISOWNI ŻYDOWSKIEJ. Komunistyczne pismo „Emes", które pierwsze wprowadziło i propagowało fonetyczną pisownię żydowską także w odniesieniu do wyrazów hebrajskich, występuje przeciwko dalszej reformie tej pisowni, zaznaczając, iż wskutek używania nowej pisowni, pisma żydowskie tracą wpływ na żydowskie życie kulturalne, a liczba czytelników maleje. „Emes" twierdzi, że najradykalniejsza racjonalizacja pisowni żydowskiej polegałaby na zastąpieniu alfabetu hebrajskiego przez łaciński. Niewątpliwie byłby to początek końca języka żydowskiego.

KOMISJA „OŚWIATOWA" węgierskiej izby panów przyjęła ustawę o „numerus clausus" poprzednio przyjętą przez parlament.

ASYMILACJA CZERWONA BEZ SENTYMENTU. Organizacja młodzieży komunistycznej na Białorusi (Komsomoł) przyjęła uchwałę zabraniającą wszystkim członkom organizacji przestrzegania świąt Wielkanocnych. Członkowie „Komsomołu" obowiązani są spędzić noce „sederowe" w swoich klubach zamiast siedzieć w domu przy uczcie wielkanocnej i spożywać macę.

GRABSZCZYZNA W ROSJI. Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie skonfiskowały majątki u setek kupców, w tej liczbie u wielu Żydów. Pozostaje to w związku z nową akcją sowieckich urzędów podatkowych, która polega na konfiskacie majątku za zaległe podatki.

SJONIŚCI A WYBORY DO RAD MIEJSKICH W CZECHOSŁOWACJI. Podczas wyborów do ciał municypalnych, przeprowadzonych niedawno na całym terenie republiki czechosłowackiej, żydowska partja narodowa utrzymała naogół swój dotychczasowy stan posiadania w zarządach gminnych. Na Rusi Podkarpackiej należy zanotować nieznaczny ubytek głosów żydowskich wśród niektórych ugrupowań ortodoksyjnych na rzecz partji rządowych. Wszędzie ci sami!

KOLONJA IM. NATHANA STRAUSSA W PALESTYNIE. W związku z jubileuszem 80-lecia dnia urodzin znanego filantropa żydowskiego Nathana Straussa, planowane jest założenie w Samarji kolonji żydowskiej jego imienia. Według tego planu miałaby powstać kolonja „Nathania" w pobliżu kolonji „Benjaminia" i „Herzlia". Nowa kolonja będzie miała 50 kolonistów na obszarze 2000 dunamów ziemi. Koszty nabycia ziemi i częściowo inwentarza i zabudowań pokryją „Bnei Benjamin". Ogólne koszty założenia nowej kolonji wynosić będą około 200,000 dolarów.

NOWA PUBLIKACJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI TRUMPELDORA. Organizacja „Brith Trumpeldor" w Czechosłowacji wydała z okazji 8-mej rocznicy bohaterskiej śmierci Józefa Trumpeldora specjalną broszurę poświęconą jego pamięci. Broszura ta została napisana przez organizatora „Brith Trumpeldor" na Łotwie p. Arona Profese. Wstęp do broszury napisał Wł. Żabotyński.

Żydowscy posłowie w dawnym i nowym Sejmie

Okr. Nr. 1 Warszawa: (1922) Hartglas (sj.) Schapira (Ag.), Prylucki (1928), Hartglas (sj.)
5. Białystok: (1922) Dr. Feldmann (Mizr.), — (1928), Farbstein (Mizr.).
13. Łódź miasto: (1922) Dr. Rosenblatt (sj.) — (1928) Dr. Rosenblatt (sj.)
16. Kalisz (1922) Sirkis (Ag.), — 1928 —
18. Piotrków (1922) Helmann (Mizr.) — (1928) rab. Brot (Mizr.).
21. Będzin (1922) Dr. Weinzieher (nar. — (1928) —
27. Zamość (1922) Dr Schipper (sj.) (1928) —
41. Kraków miasto (1922) Dr Thon (sjon.) — (1928) Dr. Thon (sjon.)
47. Rzeszów (1922) Stempel (Ag.), (1928) —
48. Przemyśl (1922) błp. red. Frostig (sjon.) — (1928) —
49. Sambor (1922) rab. Lewin (Ag.) (1928) —
50. Lwów miasto (1922) Dr. Reich (sj.), — (1928) Dr. Reich (sj.), Dr. Leser (sj.)
51. Lwów powiat (1922) Dr. Schreiber (sjon) (1928) —
53. Stanisławów (1922) Dr. Rosmarin (sj.), Dr. Insler (sj.). Melzerowa (sj.), — (1928) Dr. Rosmarin (sj.).
54. Tarnopol (1922), Dr. Hausner (Mizr.), Heller (Hit.), — (1928) Heller (Hit.)
55. Złoczów (1922) Dr Silberschein (Hit.), Reizes (bezp.), (1928) Eisenstein (sjon.)
56. Kowel (1922) rab. Brot (Mizr.), (1928) —
57. Łuck (1922) Wiślicki (kup.), (1928) —
58. Krzemieniec (1922) Lewinson (Hit.), — (1928) —
59. Brześć (1922) Mincberg (Ag.), (1928) —
61. Nowogródek (1922) Dr. Wygodzki (sj.), Stuczyński (sjon.), (1928) —
63. Wilno (1922) — (1928) Dr. Wygodzki (sjon,)

Ponadto weszli do Sejmu z list państwowych:

Blok mniej. (1922) Grünbaum, Kirschbraun, Farbstein (928) Grünbaum, Rasner.

„17" (1922) Dr Schwarz, Dr. Federbusch (1928) —

Razem: 35 posłów (1922) — 13 posłów (1928).

Niedźwiedź endecki w ramionach sanacji

W kołach sanacji, podobnie jak w kołach całej demokracji polskiej, panuje zrozumiała radość z powodu klęski endecji, która została powalona nietylko ciosami z zewnątrz, lecz także wskutek wewnętrznego rozkładu. Coraz większe odłamy społeczeństwa odpadają od „macierzy" endeckiej, coraz inne instytucje „patrjotyczne" wypowiadają służbę dotychczasowym włodarzom endeckim: tuż przed wyborami opuścił endecję Sadzewicz, tuż po wyborach sejmowych uciekł z obozu endeckiego lwowski organ endecji „Słowo Polskie". A jak słychać, ma przejść do obozu zwycięzców i główny bohater endecki, Roman Dmowski. Panuje więc radość w obozie sanacji, bo największy wróg został pobity. Ale równocześnie pojawiają się w prasie już głosy, że prawica w przyszłym sejmie będzie musiała siłą rzeczy grawitować ku sanacji i że musi rozpocząć się proces asymilacyjny.

Zajmuje się tym problemem bundowska „Folkscajtung", rozgoryczona na robotników polskich szczególnie w Białymstoku, którzy nie chcieli poprzeć Żyda, kandydata socjalistycznego i pod wpływem osławionego „argumentu żydowskiego" głosowali na sanację. Na zapytanie, czy endecja jest istotnie powalona, przytacza „Folkscajtung" następującą anegdotę rosyjską o chłopie, który chwycił niedźwiedzia:

„— Chwyciłem niedźwiedzia — woła zdaleka chłop do drugiego chłopa w lesie.

— To przyprowadź go do mnie, — odpowiada drugi.

— Przecież nie chce mnie puścić, trzyma mnie silnie — woła pierwszy.

Tak chwyciła sanacja „niedźwiedzia endeckiego".

Robotnicy, którzy 4 marca głosowali na jedynkę, nie wiedzieli co czynią, ale redaktor Sadzewicz i jego towarzysze wiedzą dobrze co czynią, kiedy przechodzą do obozu sanacji. Ich walka przeciwko sanacji była walką o opozycję, o władzę, a nie o zasady. Zasadom sanacji nie mieli nic do zarzucenia. Przeciwnie, nigdy nie uwydatniły się tak wyraźnie zasady endecji, jak właśnie w niektórych poczynaniach sanacji. Przywódcy endecy spostrzegli, że opuszcza ich armja. Obszarnicy i wielcy kapitaliści nie są ludźmi sentymentu, nie przysięgali żadnej partji „bezgarnicznej wierności". Kto wykonuje ich wolę, ten może liczyć na ich poparcie i posłuszeństwo. Wczoraj był ich bóstwem Roman Dmowski, dziś są przytuleni do wielkiej jedynki.

Ale i Roman Dmowski i Sadzewicz nie są ludźmi sentymentu. Wprawdzie nie oni sami urzeczywistnili endeckie zasady, lecz przecież uczynili to inni. Ale to jest obojętne, byleby tylko ich zasady zwyciężyły. Pocóż więc mają pozostawać jeszcze w odosobnieniu? Przeszli więc do „swojego" obozu, aby razem święcić „święto".

Może „Folkscajtung" przesadza nieco w ocenie sytuacji. Zresztą z punktu widzenia socjalistycznego, i endecja i sanacja są dla „Folkscajtung" wrogami. Ale czy przyszłość nie przyniesie zasadniczych zmian w kierunku sanacji, dzięki licznym, dawnym sojusznikom endeckim znajdującym się obecnie w obozie sanacji — oto pytanie niepokojące obóz szczerej demokracji.

Nadesłane książki i czasopisma

Polskie wydanie Hagady pesachowej

Nakładem wydawnictwa „Limud" w Warszawie ukazała się literacko- artystyczne wydanie Hagady na Pesach w przekładzie polskim. Autor tej Hagady, znany pedagog hebrejski Ch. A. Kaplan zaopatrzył ją w bogaty wstęp, przedstawiający dzieje święta Pesach i sposób jego obchodzenia na całym świecie — książka jest opracowana naukowo i zawiera liczne objaśnienia i ilustracje. Przekładu polskiego dokonał Chanan Nuszer.

UKAZAŁ SIĘ ZESZYT „GŁOSU ADWOKATÓW" za miesiąc luty br., zawierający następującą treść: Adw. Lr. Leon Geldwerth: Uwagi nad projektem Komisji Kodyfikacyjnej o urządzeniu adwokatury w Polsce. — Ze Związku Adwokatów Polskich. — Projekt ustawy o urządzeniu adwokatury. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: O projekcie polskiej procedury cywilnej (dokończenie). — Dziwne zarządzenie kancelarji sądu powiatowego cyw. w Krakowie — Przegląd orzecznictwa. — Adres: Kraków, Grodzka 15.

„SZOFER KRAKOWSKI". Pod tym tytułem rozpoczął wychodzić miesięcznik Zawodowego Związku Automobilistów w Krakowie. Adres: Kraków, Plac Matejki 4. — Cena nru 30 gr.

Odpowiedzi redakcji

ŚA. Z LAN. SPI: Wspomnienia pisane nie bez talentu, serdecznie i szczerze, atoli do druku się nie nadają.

CYKORJA: Ogłoszenia przyjmujemy od fabryk, a nie od ich funkcjonarjuszów. Reklama dotyczy też wyłącznie tylko wyrobu fabryki, a nie „hechszergebera". Słyszymy zresztą, iż szereg obywateli ortodoksyjnych z Podgórza zwróciło się do wiadomej fabryki z wezwaniem o ustanowienie innego nadzorcy rytualnego.

ŻYD Z KRAKOWA: I my zauważyliśmy, że „Kurjerek" nadal sądy złodziei i apaszów nazywa „Din Tojra". Może teraz, po wyborach, Aguda będzie miała czas na pouczenie swojego organu o znaczeniu „Din Tojry". Żydzi zaś, którzy pozwalają siebie lekceważyć i pluć sobie w twarz, nie zasługują na nic lepszego.

MICHAEL GESELL

Drobiazgi

BRUNETKI GÓRĄ?

Amerykańska powieść „Blondynki górą" stała się punktem wyjścia dyskusji amerykańskiej, czy mianowicie istotnie należy dawać pierwszeństwo blondynkom? Sympatja tu, sympatja tam: obecnie zabrała głos nauka. Jeden z profesorów, psycholog eksperymentalny W. M. Marcton stwierdził na czterech brunetkach i czterech blondynkach z pośród nowojorskich girls — chórzystek, że pierwszeństwo dawać należy brunetkom.

Metoda, której użył profesor, ma swój czar. Owym wspomnianym girls wyświetlono film, którego akcję stanowiła z pewnością niewinna erotyczna scena; pulsy badanych „objektów" umieszczono na odpowiednich aparatach rejestrujących. W czasie wyświetlania wspomnianego filmu erotycznego mierzono szybkość uderzeń pulsu i nacisk krwi. Wyszło przytem na jaw, że brunetki wykazały o wiele wyższy stopień wzburzenia niż blondynki.

Każdy rozsądny mężczyzna będzie zatem odtąd dawał pierwszeństwo blondynkom. Jakkolwiek nie wstydził się uznać tego eksperymentalnego stwierdzenia jako obrazy istot o blond włosach...

KONSEKWENCJA.

Wioska górska Rignat w Valis liczy 270 mieszkańców. W wiosce tej nie zawarto w ciągu ostatnich pięciu lat ani jednego małżeństwa. Mężczyźni utworzyli Związek przeciwmałżeński. A jeśli kiedyś nachodzi jakiegoś z mężczyzn pokusa, by dawnym zwyczajem szukać kobiety, grozi mu się małym bojkotem społecznym tak, że postanawia możliwie najspieszniej wyzbyć się pokusy.

Jak zwykle, wiadomość ta urywa się w tem miejscu, gdzie zaczyna być zajmująca. Cóż powie większe państwo na taki praktyczny antyfeminizm? Czy kobiety utworzyły podobny związek u siebie? Czy nie znajdzie się w Rignat żadna Lysistrata? Jakież etnograficzno- polityczne skutki ma ten bojkot?

Należałoby wysłać do Rignat reportera, albo konedjopisarza.

ESTETYCZNA NAMIĘTNOŚĆ.

Jedna z francuskich trup teatralnych, która grała niedawno na gościnie w Bukareszcie, musiała wskutek osobliwych okoliczności odwołać przedstawienie, na które przybyła już dość liczna publiczność. Mianowicie aktor grający główną rolę nie zjawił się, zniknął.

Koledzy nastraszyli się. Aż tu jeden z aktorów wpadł na pomysł wysłania delegacji do pawilonu lokomotyw na bukareszteńskim dworcu głównym. Aktor ten wiedział mianowicie, że kolega jego żywi tajemną miłość do lokomotyw. Istotnie odnaleziono zaginionego aktora w pawilonie, dokąd dostał się, by móc swobodnie w kontemplacji rozkoszować się lokomotywą pospiesznego pociągu.

Mimowoli natychmiast nasuwa się sprawa psychoanalizy, by wyjaśnić sobie ten „casus". Ale może człowiek ów jest zupełnie zdrowy. I my zagłębiamy się nieraz w kontemplacji przed obrazem albo statuą. Lokomotywa pociągu pospiesznego jest z pewnością równie dużem estetycznem przeżyciem, jak Venus z Milo lub Monna Liza. Ale niewiele jest jeszcze ludzi, którzy mają odwagę przyznać to.

TO NIEPRAWDA.

To nieprawda, że przystojny artysta filmowy jest ulubieńcem kobiet. Przynajmniej we Francji nie, gdzie jednak teraz produkują przeważnie dość nędzne filmy. Maurice Stern ogłosił w niedawno wydanej książce pt. „Psychologja miłości w czasach obecnych" skalę pokus erotycznych Francuzki. W skali tej aktor filmowy wcale nie zajmuje pierwszego miejsca; przed nim figurują bankierzy i szefowie magazynów mody.

Na pierwszem miejscu widnieje — przynajmniej we Francji — wciąż jeszcze oficer kawalerji. Przekona to zapewne decydujaco ekspertów militarnych, że w armji należy stanowczo utrzymać kawalerję. **(Tłum. Te.)**

Na horyzoncie politycznym

Jak wita komunistyczna Rosja monarchę?

Rosja sowiecka oczekuje przyjazdu króla Afganistanu do Moskwy. Trudny do zrozumienia jest fakt, że prasa sowiecka, ta sama prasa, którą przy każdej okazji zieje nienawiścią przeciw wszystkiemu, co ma tylko związek z monarchją, zachowuje się wobec tego przyjeżdżającego monarchy nie tylko „korrekt", ale odnosi się do niego z uprzejmością wprost ujmującą.

Moskiewskie „Izwiestje", witając padyszacha Afganistanu, piszą: „Idziemy w polityce naszej drogą, wyznaczoną nam przez Lenina i wyrażamy narodowi afganiańskiemu i jego głowie najlepsze życzenia w dniach jego wolności i żywimy nadzieję, że nauka geografji, którą padyszach dał Europie, zostanie tam prędzej, czy później, zrozumiana".

Nauka ta, (przynajmniej tak, jak sobie to wyobrażają Izwiestje), polega na tem, że monarcha ten wytłomaczył Europie, że i Afganistan ma swoje miejsce pod słońcem.

Niezrozumiałą na pierwszy rzut oka politykę rządu sowieckiego i jego niezwykły monarchizm w stosunku do Afganistanu i jego króla, możnaby sobie wytłómaczyć za pomocą stosunków Rosji sowieckiej do Anglji. Obecna Anglja, według zdania sowieckich kół politycznych, jest jednym z największych i najniebezpieczniejszych wrogów Sowdepji. A polityka sowiecka, popierająca Afganistan, jako taki, jest w zasadzie ciosem w najsłabsze miejsce imperjum.

Interesy Afganistanu są terenem starć pomiędzy Anglją a Sowietami. Izwiestja usiłują udowodnić, że równolegle z wzrostem sił wewnętrznych Afganistanu wzrasta dla niego niebezpieczeństwo ze strony Anglji. „Brytyjskie przygotowania wojskowe — pisze dziennik sowiecki — stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości Afganistanu. Nad granicą Afganistanu unosi się duch Beaconsfielda, które go marzeniem było przenieść linję obrony Indyj na grzbiet Hindukusz, a dalej na Amudarja, aż do samego serca Azji centralnej".

Podkreślając te wszystkie niebezpieczeństwa, usiłują czynniki sowieckie udowodnić, że jedynym szczerym przyjacielem Afganistanu i jego monarchy i rządu jest tylko ZSSR, który „pierwszy uznał niepodległość Afganistanu".

Niepokoje w Wenezueli

Ze stolicy Venuzueli, Caracas nadeszły wiadomości, że przy demonstracjach studentów przeciwko machinacjom amerykańskich właścicieli naftowych pól zabito 36 osób. Krótka ta depesza świadczy o tem, że Stany Zjednoczone zagięły parol nietylko na Nikaraguę, lecz i na Wenezuellę, gdzie w ostatnich latach odkryto olbrzymie pola naftowe. Prezydent Wenezuelli, Gomez początkowo o nie się nie troszczył i nie ogłosił żadnej ustawy regulującej ich eksploatację. Tę bierność tłómaczono sobie w Wenezuelli zbyt wielką życzliwością dla amerykańskiego kapitału. Przeciwko Gomezowi wzrastało niezadowolenie ludności, które Gomez tłumił drakońskiemi środkami. Doszło wkoncu do bardzo burzliwych demonstracyj, w ciągu których zabito 36 osób. Niepokoje w Wenezueli są jeszcze jednym dowodem zbuntowania się południowej Ameryki przeciwko supremacji Stanów Zjednoczonych.

—o—

„WIEŻA MUSSOLINIEGO" W NOWYM JORKU. Prezydent wielkiej amerykańskiej wytwórni Wiktor de Flori, Włoch z pochodzenia, zamierza w Nowym Jorku wystawić olbrzymi 30-piętrowy drapacz chmur, który ma się nazywać „wieżą Mussoliniego". Gmach ten ma służyć jako siedziba włoskiego konsulatu, włoskiej izby handlowej i klubów włoskich w Nowym Jorku.

KLĘSKA ANGLJI W PARLAMENCIE HINDUSKIM. Większością 70 przeciwko 41 głosom przyjął parlament hinduski w Delhi wniosek odrzucający dyskusję nad budżetem militarnym Indji.

LIGA NARODÓW POZOSTAJE W GENEWIE. Prezydent republiki szwajcarskiej Motta oświadczył, iż wszystkie rządy zdementowały pogłoskę o przeniesieniu siedziby Rady Ligi Narodów z Genewy do Wiednia. Liga Narodów pozostaje więc w Genewie.

TAJEMNICA WAGONU SYPIALNEGO. Zagadkowe wydarzenie miało miejsce onegdaj w pociągu, przybywającym od granicy rumuńskiej do Warszawy. W oddziale wagonu sypialnego znajdowała się rzekoma para małżonków, jadących z Rumunji do Warszawy. Kiedy nad ranem nikt z przedziału zajętego przez małżonków nie wychodził, służba kolejowa otworzyła drzwi. Okazało się, że kobieta, słynna włoska śpiewaczka operowa zostkała uśpiona przy pomocy silnego środka narkotycznego, a wszystkie jej drogocenne przedmioty skradł młodzieniec, który razem z nią odbywał podróż. Kobieta odmówiła wszelkich zeznań. Nie ulega wątpliwości, że padła ona ofiarą wyrafinowanego oszusta. Policja szuka rozwiązania zagadki wagonu sypialnego.

SAMOBÓJSTWO W MINISTERSTWIE WOJNY. W ministerstwie wojny, w departamencie dla kawalerji, wystrzałem z rewolweru w okolicę serca pozbawił się życia 8-letni kapitan ułanów, Mieczysław Sachan. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

Wiadomości z kraju

17-letnia dziewczyna usiłuje pozbawić życia swych dwóch adoratorów

Bydgoszcz ma sensację a la Hilda Scheller.

W Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej wypili dwaj młodzieńcy w celach samobójczych sporą ilość sublimatu. Byli to: 20-letni Eugenjusz K., student uniwersytetu warszawskiego i Józef S., syn obywatela ziemskiego z pod Gniezna. Po kilkugodzinnych zabiegach udało się desperatów doprowadzić do przytomności. Okazało się, że obydwaj kochali się w 17-letniej Wandzie Cz., a skoro doszli do przekonania, iż jeden drugiemu przeszkadza, powzięli szalony pomysł rozstrzygnięcia walki przy pomocy amerykańskiego pojedynku. Zgodzili się, iż każdy z nich wypije równocześnie po filiżance kawy czarnej, przyczem w jednej z filiżanek będzie znajdowała się trucizna.

Z zamiaru tego zwierzyli się Wandzie Cz., prosząc by ona przygotowała napój i do jednej ze szklanek wsypała truciznę. Panna Cz. skwapliwie przyjęła propozycję i otrzymaną dozę sublimatu podzieliła na dwie połowy, sypiąc je nie do jednej, lecz do obu filiżanek, poczem wyszła do drugiego pokoju, nie chcąc być świadkiem śmiertelnego porachunku. Za wiadomością o wypadku policja aresztowała pannę Cz., osadzając ją w areszcie. Podczas śledztwa przyznała się ona, że truciznę wsypała do obydwóch filiżanek, w nadziei pozbycia się w ten sposób uciążliwych adoratorów.

Po złożeniu 5.000 zł. kaucji panna Cz. została zwolniona z aresztu śledczego do czasu rozprawy sądowej. Niedoszłych samobójców po przepłukaniu żołądka zabrali rodzice do domu.

—o—

ZGON SŁYNNEGO RABINA. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Ostrowcu w 74 roku życia sławny rebe ostrowicki Jechiel Meir Halstock. Rabin był już od dłuższego czasu obłożnie chory. Ciągłe posty, trwające od 40 lat, osłabiły jego organizm. W Purim stan jego zdrowia pogorszył się atoli nie można go już było przewieźć do Warszawy. Wiadomość o zgonie rebego ostrowickiego wywołała silne wrażenie we wszystkich kołach chasydzkich, wśród których rabin ten był bardzo ceniony dla wysokich właściwości swego charakteru.

WARSZAWSKA RADA MIEJSKA NIE ZOSTAJE ROZWIĄZANA. W prasie ukazały się wiadomości, iż rząd ma zamiar rozwiązać warszawską Radę miejską, wybraną w maju ub. r. Obecnie wyjaśnia ministerstwo spraw wewnętrznych, że wiadomość ta jest nieuzasadniona i że chwilowo niema mowy o rozwiązaniu Rady miejskiej w Warszawie.

PRZED ROZWIĄZNIEM RADY GMINNEJ W NOWYM TARGU. (Kap.) Według obiegających pogłosek zostanie w najbliższych dniach rozwiązana przez władze, Rada gminna i Zwierzchność gminna w Nowym Targu, gdzie funkcje burmistrza sprawuje stale od dwudziestu lat p. Rajski. Z kandydatów na Komisarza Rządu wymienia się między innemi wiceburmistrza w Nowym Targu p. Chodorowicza.

NOWY MOST POD OŚWIĘCIMEM. W bieżącym roku Śląski Urząd Wojewódzki przystąpi do budowy mostu betonowego na Wiśle pod Oświęcimem. Koszty budowy mostu określono na sumę 600.000 zł, które pokryje w połowie Śl. Urząd Wojewódzki, zaś drugą połowę pokryje Rząd centralny. Obecnie Śl. Urząd Wojewódzki opracowuje projekt, tak, że w bieżącym roku most zostanie oddany do użytku publicznego. Fakt ten należy powitać z wielkiem zadowoleniem „gdyż przez to połączony zostanie G. Śląsk z Małopolską.

NA JAKIE CELE OBRÓCONA BĘDZIE POŻYCZKA ŚLĄSKA? Pożyczka inwestycyjna, jaką na zasadzie ustawy Sejmu śląskiego zaciągnęło woj. Śląskie w wysokości 100,000 000 zł., zużyta zostanie na następujące cele: 49,000.000 na budowę szkół zawodowych, szpitali i domów robotniczych 21,000.000 zł. na budowę dróg, 20 milj. zł. na pozostałe inne inwestycje gminne i powiatowe, 7,5 milj zł. na budowę nowych linji kolejowych i 3,5 milj. zł. na regulację rzek.

Z POCZTY. Z dniem 15 bm. zaprowadza się relacje telefoniczną między Wadowicami a miejscowością Piestany w Czechosłowacji.

Z dniem 2 kwietnia br. uruchamia się urząd pocztowy VI klasy Sosnowiec 2 w dzielnicy miasta Sosnowca Milowice powiat Będzin Województwo Kieleckie Urząd ten połączony będzie za pośrednictwem posłańca z urzędem poczt.-tel. Sosnowiec 1

OPADY ŚNIEŻNE W ZAKOPANEM. (Kap.) Po dłuższej ciepłej wiosennej pogodzie nastąpiła znów w Zakopanem pełna zima. Temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera. Liczne opady śnieżne podniosły warstwę śnieżną na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku do blisko 1-metrowej, w Zakopanem do blisko półmetrowej grubości.

Z EKRANU

„Wschód słońca"

(Kinoteatry „Sztuka" i „UCIECHA")

Znakomity reżyser „Portjera Hotelu Atlantic", „Świętoszka" i „Fausta", F. W. Murnau pierwszym swym amerykańskim filmem, zrealizowanym dla Foxa, wysunął się na czoło reżyserów o światowej sławie.

Wydobyć z błahej nowelki Sudermanna tyle piękna, nadać temu pięknu jednolitą formę, stworzyć potężną pieśń miłości na tle przeżyć jednej tylko nocy przy użyciu prostych i nieskomplikowanych w ujęciu środków — potrafi tylko prawdziwy i wielki artysta. Nie znajdziecie tam ani jednego niepotrzebnego szczegółu, nad każdą bowiem drobnostką nachyla się wielka i czujna pieczołowitość i troskliwość reżysera. Nie będę wyliczał pojedynczych scen, krótko bowiem i wyczerpująco wato pozwolę sobie stwierdzić, że film, chociażby tylko dla tego mistrzowskiego połączenia elementów zgrozy z pierwiastkami komizmu, wprowadza artystyczną sprawią satysfakcję.

Film ten jest też doskonałym duetem mistrzowskiej gry. George O'Brien stworzył sylwetkę, wykutą jakgdyby z jednej bryły, a Janet Gaynor gra nietylko oczyma, lecz całą swą osobą. Przypominam tylko jej mimikę, gdy mąż do niej zbliża, by ją wrzucić do jeziora, a któż zdoła zapomnieć jej paniczną potem ucieczkę. Gaynor nie jest ładną, ale wstrząsającą do głębi swą grą wykazała, że o powodzeniu w filmie decyduje nietylko piękna twarzyczka i zgrabna nóżka, lecz prawdziwy talent.

Monasi.

KRONIKA

Wschód słońca	Marzec	Zachód słońca
5. m. 55	13 Wtorek 21 Adar 5688	17 m. 36

Dalej plugawe kłamstwa!

Wczorajsza „Nowa Reforma" podaje — „uproszona" przez redakcje agudystycznej „Jidysze Sztime" — wiadomość, że „organizacja sjonistyczna w Krakowie wysłała fałszywe depesze do wszystkich mężów zaufania na prowincję, że „Aguda" zrzekła się rzekomo głosów na rzecz sjonistów", co jest wierutnem kłamstwem". Konstatujemy, że twierdzenie, jakoby organizacja sjonistyczna w Krakowie wysłała jakiekolwiek depesze do mężów zaufania Agudy, jest ohydnem, nędznem i bezczelnem kłamstwem, a wszyscy, którzy to oszczerstwo powtarzają, są nędznymi potwarcami.

Ci nędzni potwarcy, zamiast odwołać ohydne oszczerstwo dobromilskie, wymyślają nowe oszczerstwo jeszcze tylko głupsze i komiczniejsze.

Habeant sibi — jeśli to ma osłodzić im kompletną ich klęskę!

W sprawie świadectw pochodzenia

W związku z rozporządzeniem z 10 lutego 1928 w sprawie uchylenia niektórych zakazów przywozu, ukazało się rozporządzenie z 3 marca 1928, na podstawie którego od obowiązku przedstawienia świadectw pochodzenia będą zwolnione towary, zalegające w dniu 15 marca br. na polskim obszarze celnym, o ile z dokumentów przewozowych i handlowych będzie wynikało, że towary te ani nie pochodzą ani nie przychodzą z Niemiec.

Również zwolnione będą od obowiązku przedstawienia świadectw pochodzenia takie towary, które zagranicą zostały nadane do przewozu do Polski, najpóźniej w dniu 14 marca br., o ile z dokumentów przewozowych i handlowych będzie wynikało, że towary te ani nie pochodzą, ani nie przychodzą z Niemiec. Towary te muszą jednak nadejść (być oclone) do dnia 14 kwietnia b. r.

Rozporządzenie powyższe odnosi się oczywiście tylko do tych towarów, które rozporządzeniem z dnia 10 lutego 1928 zostały zwolnione od zakazu przywozu.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W II. KWARTALE 1928

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o przywóz towarów reglementowanych w II. kwartale br. wnosić należy do dnia 20 marca br.

Wykaz towarów, podlegających reglementacji, przeglądać mogą osoby interesowane w biurze Izby (ul. Długa 1).

Propaganda wychowania fizycznego wśród Żydów

Tournee odczytowe red. M. Engelsterna.

Znany propagator wychowania fizycznego wśród Żydów, redaktor Mojżesz Engelstern z Wilna, odbywa obecnie podróż propagandystyczną po Małopolsce, wygłaszając swe interesujące odczyty. Onegdaj przemawiał w Gorlicach, dzisiaj we wtorek wygłosi referat w Grybowie („Jak może człowiek długo żyć i nigdy nie chorować"), jutro we środę poraz wtóry w Gorlicach („Miłość i życie seksualne"), we czwartek w Nowym Sączu („Jak może człowiek długo żyć..."), w sobotę 17 bm. o godz. 8 wiecz. w Krakowie w wielkiej sali kahału („Jak może człowiek długo żyć..")

Odczyt krakowski red. Engelsterna ilustrowany będzie przeźroczami filmowemi ze zdjęć oryginalnych pokazów referenta (kąpiel w zimie itp.).

Referaty red. Engelsterna cieszą się wszędzie zasłużonem powodzeniem. Referent jest żarliwym, pełnym poświęcenia propagatorem idei fizycznego wychowania wśród Żydów.

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 14 bm. odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje: z Zakładu Bakterjologji U. J., z Kliniki neurologicznej z I. i II. Kliniki wewn., z Kliniki chorób skórnych i wenerycznych, z oddziału wewn. szpitala okręgowego.

Z SALI SĄDOWEJ

Rozpoczęcie sensacyjnego procesu o zamordowanie męża

Epilog ponurej tragedji małżeńskiej w Wadowicach

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpoczęła się wczoraj sensacyjna rozprawa przeciw Kazimierze Trzetrzewińskiej (lat 46), oskarżonej o zbrodnię morderstwa, dokonanego na swym mężu sp. inż. Trzetrzewińskim w Wadowicach.

Dnia 9 czerwca 1927 r. nad ranem zgłosiła się na posterunku policji w Wadowicach Kazimiera Trzetrzewińska wraz ze swą córką z pierwszego małżeństwa Louisą Treville. Trzetrzewińska, trzymając w ręku torebkę, wyjęła z niej rewolwer i wręczyła go posterunkowemu Pachowi ze słowami: „Oddaję panu brauning, z którego zrobiłam użytek". Indagowana wyjaśniła, że strzeliła do swego męża Konrada, jednak nie wie, czy strzał był śmiertelny. Wręczyła przytem posterunkowemu klucze od mieszkania, aby poszedł zbadać sprawę na miejscu. Na zapytanie, co ją skłoniło do zamachu na męża, Trzetrzewińska oświadczyła, że krytycznej nocy mąż jej przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym chwycił ją za gardło i począł dusić, a wówczas Trzetrzewińska strzeliła do niego. Córka, leżąca w sąsiednim pokoju, nie słyszała zajścia, a obudziła się dopiero na odgłos strzału. Po aresztowaniu Trzetrzewińskiej komisja sądowo-lekarska przeprowadziła w mieszkaniu inż. Trzetrzewińskiego przy ul. Targowica 1 badanie i znalazła na łóżku w pierwszym pokoju trupa śp. Trzetrzewińskiego z raną postrzałową w prawą skroń. Denat znajdował się wedle orzeczenia komisji w pozycji spokojnego snu, a z ubioru jego należało wnosić, że położył się do łóżka niezupełnie rozebrany. Nie stwierdzono żadnych śladów szamotania, a pozycja zwłok wykluczała możliwość samobójstwa, lecz kazała przyjąć za pewne, że śp. Trzetrzewiński zastrzelony został przez swą żonę w chwili, gdy leżał na łóżku, a może i spał. Z przeprowadzonej sekcji zwłok wynika, że kula przebiła prawy płat skroniowy, zmiażdżyła okolicę rdzenia przedłużonego, a docierając do lewego płatu, wywołała natychmiastową śmierć denata.

W dalszem śledztwie policyjnem Trzetrzewińska nie przyznała się do winy, podając, że działała w przystępie zaburzenia umysłu i w obronie własnej. Podczas śledztwa sądowego poddana została Trzetrzewińska obserwacji psychjatrów, którzy orzekli, że obwiniona nie jest osobą chorą umysłowo, ani też nie była taką w chwili dokonania zbrodni, a tylko może być uważana za niepełnowartościową umysłowo i dotkniętą wyraźnemi objawami histerji. Szczegóły, towarzyszące zbrodni świadczą, że obwiniona krytycznej nocy nie działała w przystępie afektu, lecz spełniła czyn, którym mężowi od dłuższego czasu się wygrażała.

Na wczorajszej rozprawie Trzetrzewińska przedstawiła najpierw swoje curiculum vitae. Jako 19-letnia panna wyjechała z niejakim Treville do Ameryki, gdzie zawarła z nim małżeństwo, z którego urodziły się dwie córki. Po rozwodzie wróciła do Polski z młodszą córką Louisą i tu zawarła nowy związek małżeński z śp. inż. Trzetrzewińskim w Wadowicach. Pożycie małżeńskie początkowo zgodne stało się po pewnym czasie nieszczęśliwe, a przyczynę tego upatruje oskarżona w zgubnym wpływie, jaki na męża wywierali jego przyjaciele, do czego z biegiem czasu przyłączył się niesamowity stosunek męża do jej córki. Bezpośrednio przed krytycznem zajściem śp. Trzetrzewiński wracając z oskarżoną z cukierni do domu oświadczył jej, że wobec faktu, iż z nią dzieci mieć nie może, powinna się zgodzić na to, by mógł mieć potomstwo z jej córką. Wzburzona wróciła do domu, a kiedy wszyscy troje położyli się spać, przyczem mąż spał w osobnym pokoju, wkrótce po zaśnięciu oskarżona — jak obecnie zeznaje — usłyszała strzał i łoskot, na odgłos którego wybiegła do pokoju męża. Tu zastała swoją córkę leżącą omdlałą na ziemi. Przerażona poczęła cucić córkę, która po przyjściu do przytomności odpowiadała na pytania oskarżonej tylko słowami: „Nie pytaj, nie wiem". Podszedłszy do łóżka męża zastała już tylko zimne zwłoki. Nad ranem obie udały się na policję, gdzie oskarżona nie chcąc dopuścić do aresztowania córki, wzięła winę na siebie. Córka zwolniona z aresztu śledczego błąkała się między znajomymi w Krakowie i usiłowała niedawno popełnić samobójstwo przez rzucenie się do Rudawy, została jednak uratowana przez przechodniów i ze względu na objawy choroby umysłowej, odesłana do zakładu dla umysłowo chorych.

Szczegóły, odnoszące się do pożycia małżeńskiego, oskarżona zeznawała na tajnej rozprawie. Przesłuchanie oskarżonej zajęło całą wczorajszą rozprawę. Oskarżona jest ubrana w sealskinowy płaszcz, na głowie nosi jedwabną białą chusteczkę, na twarzy ma puder i szminkę. Zeznania składa powoli, zastanawiając się nad każdem niemal słowem.

Rozprawie, rozpisanej na 6 dni, przewodniczy sso. Dr Lizak, wotują sso. Sośnicki i sso. Świądrowski, oskarża prok. Dr Kozłowski, broni adw. Dr Aschenbrenner.

* * *

Sensacyjna ta rozprawa toczyć się miała pierwotnie przed sądem przysięgłych w Wadowicach, jednak na prośbę oskarżonej Sąd apelacyjny w Krakowie wyłączył tę sprawę z pod kompetencji sądu w Wadowicach i przydzielił ją do rozpatrzenia sądowi przysięgłych w Krakowie. Motywem tej decyzji był fakt olbrzymiego zainteresowania się tą sprawą w Wadowicach, które to miasto podzielone jest na dwa obozy: wrogów i zwolenników oskarżonej.

Także w Krakowie proces ten wywołał wielkie zainteresowanie.

— **Z TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH.** We czwartek dnia 15 bm. odbędzie się w sali wykładowej II. kliniki wewn. U. J. o godzinie 8-mej wieczorem posiedzenie naukowe Towarzystwa Intern. z następującym programem: 1) Demonstracje przypadków: Kiła narządów wewn. (2 przypadki), Skaza krwotoczna, Mięśniak żołądka, Dr. Gutwiński: Nowoczesne zasady racjonalnego leczenia żelazem.

— **POSTÓJ POJAZDÓW PRYWATNYCH NA UL. SW. TOMASZA.** Magistrat postanowił zezwolić na postój co najwyżej 10 pojazdów prywatnych konnych, względnie mechanicznych na ul. św. Tomasza na odcinku od ul. Sławkowskiej do ul. św. Jana po prawej stronie ul. św. Tomasza, idąc od ul. Sławkowskiej, przy krawężniku chodnika, z frontem do ul. św. Jana.

— **SPĘDY BYDŁA.** Na targi od 3 do 9 bm. spędzono w Krakowie buhaji 127, wołów 107, krów 176, jałówek 96, cieląt 537, kóz i baranów 2, nierogacizny 1244, razem 2289 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2001 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 121 sztuk, na eksport zagranicę nierogacizny 36 sztuk, pozostało niesprzedanych (56 bydła i 75 świń) — 131. Bydło i nierogacizna były przeważnie I. klasy. Ceny utrzymane.

— **UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO KWESTURY U. J.** W związku z włamaniem kasowem, dokonanem w nocy z 9 na 10 bm. w Kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego, policja aresztowała pod zarzutem dokonania tego włamania znanego po bruku krakowskim złodzieja kasowego Wincentego Kopte (lat 32), zam. w Krakowie przy ul. Chodkiewicza, l. 7, zaś pod zarzutem współudziału w tem włamaniu również znanego złodzieja kasowego Józefa Maczka (lat 28), zam. przy ul. Wenecja l. 4 oraz Wacława Romana (lat 36), zam. przy ul. Chodkiewicza l. 7. Aresztowanych odstawiono do więzień śledczych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **PODCZAS LIBACJI.** Ubiegłej nocy podczas zabawy odbywającej się w lokalu w Rynku Głównym nr. 4. powstała awantura między Kazimierzem Orłowskim a Mieczysławem Koźminem, w czasie której Koźmin ugodził Orłowskiego pięścią w okolicę prawego oka tak, że Orłowski odniósł ranę nad okiem. Orłowski udał się na pogotowie ratunkowe, gdzie po zaopatrzeniu rany stwierdzono okaleczenie, jako ciężkie uszkodzenie ciała.

— **NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD.** Szofer auto-dorożki Nr. 47 Kr. 5597 najechał przy zjeździe z III. mostu do Podgórza na Reginę Szek, zam. w Swoszowicach, która odniosła lekkie obrażenia cielesne.

— **CZYJA BROSZKA?** W wydziale śledczym we Lwowie znajduje się zdeponowana broszka złota z 40-ma brylancikami wartości około 150 dolarów amerykańskich, którą pewien kupiec nabył wraz z kratką za kwotę 5 zł. na rynku w Krystynopolu od 3 nieznanych chłopów. Bliższych wyjaśnień udzieli wydział śledczy we Lwowie gdyż nasuwa się przypuszczenie, że broszka ta pochodzi z kradzieży.

— **KLUB ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH".** Dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. plenarne zebranie członków.

Dlaczego nie wpuszczono Szaloma Schwarzbarta do Palestyny?

Jerozolima. 12 3. Sin. Departament emigracyjny rządu palestyńskiego ogłosił wyjaśnienie, iż Szalom Schwarzbart nie otrzymał wizy palestyńskiej jedynie dlatego, że nie wypełnił formalności, wymaganych przez obowiązujące przepisy emigracyjne, a mianowicie nie wyjaśnił, czy posiada potrzebne fundusze pieniężne, względnie, czy jest specjalnie potrzebny jakiemuś pracodawcy palestyńskiemu.

Rokowania z Austrją

w sprawie waloryzacji ceł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. Sin. Sin. Ponieważ rząd polski nie mógł przyjąć żądań Austrji w sprawie waloryzacji ceł, wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań w tej sprawie. Rokowania te rozpoczną się jutro w Warszawie. Należy stwierdzić, że w Warszawie wywołała przykre wrażenie uchwała związku rękodzielników dolno-austrjackich, wzywająca rząd, aby z powodu nieuwzględnienie przez Polskę interesów eksportu austrjackiego, wypowiedziano austrjacko-polski traktat handlowy.

— Rząd ma zamiar wnieść do Sejmu projekt ustawy naftowej.

Kronika gospodarcza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. Sni. Praca na komorach celnych wzmogła się znacznie na skutek zbliżającego się terminu waloryzacji ceł. Wobec tego nagłego przeciążenie komór krakowskiej, warszawskiej i lwowskiej, toteż wysłano tam specjalnie 200 urzędników do pomocy.

— Jak się dowiadujemy węgierski monopol winny otwiera monopol w Warszawie.

— Na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozważany będzie wniosek cukrowników podwyższenia cen cukru o 20 procent.

Po komercjalizacji - pożyczka kolejowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. Sin. Dowiadujemy się, że z chwilą uchwalenia projektu rozporządzenia o komercjalizacji kolei państwowych rząd rozpocznie niezwłocznie rokowania w sprawie uzyskania pożyczki kolejowej. Pożyczka ma być zużyta na inwestycje.

Pożyczka m. Warszawy na giełdzie nowojorskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. Sin. Na giełdzie nowojorskiej tuejszy syndykat bankowy wyłożył pożyczkę miasta Warszawy. Pożyczka w wysokości 10 miljonów dolarów pojawiła się w bonach 7-procentowych, które mają być płacone po upływie 30 lat.

Hiszpanja przyjmie zaproszenie Rady Ligi

Genewa. 12. 3. Rząd Hiszpanji w przyjaznych słowach potwierdził odbiór pisma Uruttiego, zapraszającego Hiszpanję do powrotu do Ligi Narodów. W ciągu tego tygodnia spodziewana jest, wyjaśniająca stanowisko w tej sprawie, odpowiedź Hiszpanji, która, jak żywią tu nadzieję, pójdzie po linji żądań Rady Ligi Narodów.

Briand i mała ententa

Londyn. 12 3. PAT. Francuski korespondent „Daily Telegr." donosi z Genewy, iż ostatnie zawikłania, pozostające w związku z aferą w St. Gotthard i kwestją optantów węgierskich, wystawiły na ciężką próbę stosunek rządu francuskiego do Małej Ententy. Briandowi zarzucają otwarcie, że poświęcił dla wspólnej z Chamberlainem i Stresemannem polityki państwa Małej Ententy. Ze strony francuskiej odpowiadają na to, że rządy trzech państw Małej Ententy zachowywały się niezręcznie przy aferze gotthardckiej od początku do końca.

* * *

Paryż, 12 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że podczas wczorajszej rozmowy ministrowie Stresemann i Titulescu zajmowali się przedewszystkiem sprawą optantów węgierskich.

Powrót ministra Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 3. Sin. Minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału Tarnowskiego, radcy legacyjnego Szumlakowskiego i sekretarza Zawiszy wyjeżdżają dziś z Wiednia do Warszawy i przybędą tu jutro o godz. 3 popołudniu.

Głód i nędza wśród kolonistów żydowskich w Rosji

Moskwa. 12. 3. ŻAT. „Emes" ogłasza list otrzymany od 22 kolonistów żydowskich z kolonji Stalin w okręgu odeskim. Zaznaczają oni, że z powodu nieurodzajów znajdują się w wielkiej nędzy i że o ile nie będzie okazana pomoc, grozi im śmierć głodowa.

Komunikacja lotnicza Londyn — Indje

Przez Ateny i Hajfę.

Jerozolima. 12. 3. ŻAT. Ministerstwo komunikacji lotniczej w Londynie postanowiło uruchomić linję lotniczą, łączącą Londyn z Indjami a przechodzącą przez Ateny, Cypr i Hajfę. W związku z tem rząd paletyński otrzymał zapytanie w sprawie możliwości zbudowania w porcie hajfskim stacji dla samolotów.

Państwo arabskie pod protektoratem Anglji?

Londyn, 12 3. PAT. Donoszą, że rząd angielski zamierza przyznać władcy Hedżasu Ibn Saudowi odszkodowanie roczne w wysokości 100,0000 f. szterl. i pozwolić mu na stworzenie państwa arabskiego pod protektoratem Anglji. (Wiadomość powyższą przyjąć należy z dużą rezerwą. — Red.)

53-CI WYPADEK SPROFANOWANIA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W NIEMCZECH.

Berlin. (ŻAT.). Niewykryci chuligani sprofanowali cmentarz żydowski w miasteczku Gleichenwiesen, niedaleko Weimaru 12 nagrobków cmentarnych zostało zburzonych, miejscowa gmina żydowska wyznaczyła nagrodę pieniężną dla tych, którzy przyczynią się do wykrycia sprawców tego wandalizmu.

Jest to ojuż 53-ci wypadek profanacji cmentarza żydowskiego w Niemczech.

UKARANIE WYCHRZTY ZA WYMYŚLANIA ANTYSEMICKIE.

Wrocław. (ŻAT.). Sąd tutejszy skazał radcę sądu krajowego Geltena, wychrzczonego Żyda, na karę grzywny w wysokości 5.000 marek względnie 80 dni aresztu za to, że Gelten zelżył Żydów w miejscu publicznem i nazwał chrześcijańskiego członka parlamentu Hermanna oszustem żydowskim.

WESOŁY KĄCIK

DOBROCZYŃCA.

Adwokat: Oddałem dziś wielkie usługi siedmiu ludziom.

Przyjaciel: Nooo?...

— Rozwiodłem trzy pary małżeńskie.

— To tylko sześcioro, a siódma?

— ...Przecież nie zrobiłem tego zadarmo..

OWACJA KWIATOWA.

— Reżyserze, dlaczego nasza diva klnie tak okropnie w swej garderobie? Przecież przyniesiono jej na scenę dziewięć koszów kwiatów?

— Panie dyrektorze, przyniesiono dziewięć, a ona zapłaciła za dziesięć!

OD PRZYBYTKU GŁOWA... BOLI.

— Podobno widziałeś Edytę. Czy zmieniła się po piętnast[illegible]? Czy zachowała swoją panieńską figurę?

— Co za [illegible] lko zachowała, ale nawet podwoiła ją.

PROGNOZ[illegible] (PIM) Po rannych mgłach i opa[illegible]e i mroźno, słabe wiatry wscho[illegible]

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 3. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Bank Polski 147.25, Tohan 13.50, Farma 6.50, Żegluga 12, Zieleniewski 162, Trzebinia 0.51, Górka 97, Azot 6. Elektrownia 53.5, 54, Krakus 122, Chodorów 149.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Większość papierów w transakcjach przy słabych obrotach. Kursa papierów z wyjątkiem Chodorowa, Banku Polskiego i Zieleniewskiego, nieco słabszych, utrzymane na ostatnim poziomie. Ruch panował słaby, a obroty niewielkie.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono Cegielskiego 45.25, nieco słabiej, Strug 0.30, Pożyczka konwersyjna 67.50, tel guel i Dolarówka 68.50—69.50 (nieco mocniej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Chęć kupna dolara silniejsza przy małej ilości towaru. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88, czeki 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa. 12. 3. PAT. Akcje: Bank dyskont. 138, handl. warsz. 123, zachodni 31.50, Polski 149, 150.50, 149.50, Bank zachodni 31.50, Bank zarobkowy 89, Spiess 162.50, 149.50, Bank zachodni 31.50, Bank zarobkowy 89, Spiess 162.50, Siła i światło 116, Firley 59, 59.75, Węgiel 99, 98, Nobel 40, Cegielski 47, Lilpop 43, Modrzejów 47.25, Ostrowiec 86.50, Rudzki 55, 54.50, Starachowice 67.50, 68.25, Borkowscy 19.75, Haberbusch 170, Spirytus 39.50, Dolarówka 68.25, 68.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. konwersyjna kolej. 61. 6 proc. dolarowa 85.50. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Holandja 358.80, 359.70, 357.90, Londyn 43.49 i trzy czwarte, 43.60 i pół, 43.39, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.41 i jedna czwarta, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.67.5, 172.10, 171.25, Włochy 47.15, 47.27, 47.03, Berlin 213.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z dnia 12. bm. żyto 42—44.90, pszenica 49 i pół do 50 i pół, mąka pszenna 65 proc. 70—74, mąka żytnia nie notowana, reszta kursów bez zmiany, usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 3 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.35, Belgrad 12.47 i trzy ósme, Berlin 169.50, Bruksela 98.87, Budapeszt 124.05 i pół, Bukareszt 4.38, Kopenhaga 190, Londyn 34.61, Madryt 119.25, Medjolan 37.47, Nowy Jork 708.95, Oslo 188.85, Paryż 27.89 i trzy czwarte, Praga 21 i trzy ósme, Sofja 5.106, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.50—79.58, Zurych 136.50, Niemieckie 169.3, Włoskie 37.50, Jugosłowiańskie 12.39, Szwajcarskie 136.26.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.465, Renta austr. kor. 0.401, Dunaj Sava Adria 79.85, Bankverein 29.65, Bodenkredit 125 i pół, Kreditanstalt 64, Anglobank 27.15, Kompas 0.99, Länderbank 23 i trzy czwarte, Merkury 26.65, Północne 10.36, Austr. kol. państw. 28.1, Południowa 13.7, Cement 84, Alpiny 41 i jedna czwarta, Berg und Hütten 730, Krupp 12 i pół, Rima 127 i trzy czwarte, Sierza 10.8, Fanto 6.7, Karpaty 29, Galicja 79, Nafta 34.3.

Giełda zurychska

Zurych. 12. 3. PAT. Paryż. 20.43 i pół, Londyn 25.34 7/8, Nowy Jork 5.19.35, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.44, Hiszpanja 87.35, Holandja 209, Berlin 124.12 i pół, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.40, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13.5, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 3/8.

Gościnne występy trupy Wileńskiej

Dziś 13go bm. powtórzenie cieszącej się na wczorajszej premjerze liczną frekwencją i powodzeniem sztuki J. Pregera „Pokusa". Dowiadujemy się, że z powodu naznaczonego już terminu występów Trupy wileńskiej w Warszawie, trupa tylko kilka dni jeszcze zabawi w naszem mieście.

Jeszcze w sprawie rzekomej córki ostatniego cara

Podróż A. Czajkowskiej, uważanej przez różne osobistości za uratowaną córkę ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II. Anastazję, do Ameryki, wywołała w prasie europejskiej nowe zainteresowanie w sprawie wypadków w Jekaterynburgu, które to zajścia stale jeszcze nie są wyjaśnione.

W Berlinie badały sprawę „księżniczki Anastazji" nie tylko osoby należące do dawnej rodziny carskiej, ale także urzędy policyjne, dalej znany prawnik rosyjski K. J. Sawicz, wychowawca dzieci carskich Francuz Gilliard i inne osobistości, które miały dawniej styczność z petersburskim dworem cesarskim. Pomimo to opinja publiczna nie dowiedziała się niczego pozytywnego.

W tych dniach urządził rosyjski dziennik paryski „Rossija" ankietę, w której wzięły udział wszystkie osobistości, które brały udział w dochodzeniach, a żyją obecnie we Francji.

Księżna Marja Pawłowa, przebywająca w Paryżu oświadczyła, że według niej Czajkowska nie jest księżniczką Anastazją, choć się za nią podaje. Podczas pobytu w Paryżu Czajkowska nie pokazała się nikomu z członków rodziny carskiej. Księżna Marja uważa ją za osobę psychicznie chorą.

F. P. Jusupow przytacza cały szereg dowodów, które wywracają legendę o uratowaniu księżniczki Anastazji. Książę Jusupow nazywa Czajkowską „samozwańczynią" i przytacza: Dr. Kostrycki, były dentysta rodziny carskiej, po zbadaniu zębów Czajkowskiej oświadczył, że księżniczka Anastazja miała zupełnie inny układ zębów. Dalej, Czajkowska nie umie po angielsku, z trudnością mówi po rosyjsku, za to zupełnie dobrze po niemiecku. Na dworze petersburskim rozmawiano codziennie po angielsku, po winna więc znać ten język. Po niemiecku mówiły córki carskie zawsze bardzo słabo. „Obserwowałem Czajkowską przez dwie godziny u ks. Lichtenberga — mówi książę Jusupow — i mogę zaręczyć, że nie ma ona żadnej z właściwości księżniczki Anastazji".

Na zapytanie komu zależy na rozsiewaniu tendencyjnem fałszywych wiadomości, oświadczył książę Jusupow, że są w tem prawdopodobnie jakieś ukryte cele polityczne, bowiem o żadnych korzyściach materjalnych nie może być mowy. W angielskich bankach niema żadnych carskich pieniędzy, jakkolwiek się o nich tyle kiedyś mówiło. Stwierdził to zresztą były rosyjski minister finansów Bark, który obecnie w angielskim świecie finansowym zajmuje wybitne stanowisko.

Były prezes rosyjskiego gabinetu ministrów hr. W. Kokowcew na skierowane do niego w tej sprawie pytanie odpowiedział, że jest przekonany, że księżniczka Anastazja zginęła razem z resztą rodziny carskiej w więzieniu w Jekaterynburgu.

Dziennik „Rosija", po zreasumowaniu wyników ankiety dochodzi do przekonania, że w historji oszustw XX. stulecia, zajmie „Anastazjada" jedno z pierwszych miejsc.

Spisek komunistyczny w Chile

Santiago de Chile 12 3 PAT. Jak donoszą, spisek komunistyczny, mający na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego został zlikwidowany w piątek. Aresztowano 40 osób, pomiędzy któremi znajduje się syn byłego prezydenta Aleksandri. Według doniesień Aleksandri i były minister hygieny Santos Sales, znajdujący się w Europie, mają być zamieszani w tę sprawę. Agenci rządowi przeszukali papiery kurjera, jadącego z Europy i znaleźli wśród nich instrukcje dla spiskowców.

Ostateczne przygotowania do nowej wyprawy polarnej

Nowy Jork, 12 3. PAT. Jednopłatowiec Bellanca został ostatecznie przygotowany do ekspedycji antarktycznej znanego lotnika Byrda. Próby, czynione z jednopłatowcem, wypadły zadowalająco. Koła samolotu zostały zastąpione przez płozy, co pozwoli aparatowi wzlatać na śniegu. W locie do bieguna południowego Byrdowi towarzyszyć będą: pilot Bennett i porucznik Balcehn. Koszta ekspedycji obliczają na pół miljona dolarów. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji i trwać ma 18 miesięcy.

ZE SPORTU

Wyniki footballowe

Antwerpja. Belgja—Holandja 1:1. **Glasgow.** Anglja—Szkocja 6:2. **Lozanna.** Szwajcarja—Francja 4:3. **Wiedeń.** Rapid—Vienna 7:2. Admira—Sportklub 3:1, Austrja—Slovan 5:5, BAC—Simmering 4:4, WAC—Herta 7:6, FAC—Wacker 2:0. **Praga.** Sparta—Viktorja żiżkow 0:0, **Bratysława.** Hakoah (Wiedeń)—Bratislawa 2:1. **Budapeszt.** Hungaria—Ujpesti 0:0, III. Ker—Kispesti 3:2, Attila—Vasas 1:1, Nemzeti—33 FC 1:1, Bastia—Bocskai 0:0, Saharia—FAC (Wiedeń) 3:2, FTC—Beogradski KS 5:0. **Warszawa.** Warszawianka—Varsovia 40:, AZS—WKS 5:0, Skra—Makkabi 7:0. **Łódź.** Turyści—Polonja (Warszawa) 2:1, WKS — Hakoah 8:0. **Poznań.** Posnania—Sparta 3:2, Unia—Olimpja 4:3. **Gdańsk.** Gedania—Zappoter S. V. 5:1. **Gliwice.** Vorwärts—KS06 ;Katowice 1:4, **Górny Śląsk.** Pogoń (Katowice) — Warta (Poznań) 2:0. Kol. KS06 2:1, KS07 Siem.—Polic. KS Kat. 0:0, Śląsk (Świętochławice) — TKS (Toruń) 4:3.

Kraków. Mistrzostwa zapaśnicze w Sokole Krak. dla amatorów przyniosły zwycięstwo Wiśle we wszystkich wagach, startowali bowiem wyłącznie zawodnicy Wisły.

Atrakcją imprezy była gościna Stanisława Cyganiewicza, który w tym samym dniu wybrany został prezesem Mał. Zw. Okr. Atl., oraz mecz pokazowy jego siostrzeńca Zbyszka IV. z mistrzem Polski Jaworskim, zakończony nierozstrzygnięta.

Ostatnie wiadomości. Choczner (Makkabi Kraków) wybrany zotał wiceprezesem Mał. Zw. Okr. Atl. **18 klubów należy do klasy A Śląskiego OZPNu. Ilfort**, drużyna angielska, grać będzie na Wielkanoc w Warszawie z Legją i Polonją. **Kluby stołeczne**, a szczególnie AZS, zaangażowały szereg zagranicznych trenerów do kilku gałęzi sportowych. **Bronisława Tolonkowa**, znana zwycięzczyni mistrzyni narciarskiej Loteczkowej, otrzymała zezwolenie startowania w klasie pań, mimo swego młodocianego wieku. W Krakowie planuje się budowę krytej hali lekko-atletycznej i tenisowej.

• • •

PING- PONG W KRAKOWIE.

Mistrzostwa drużynowe Krakowa (po 7 graczy). Makkabi—Wisła 6:1, Makkabi—ZTS 7:0, Makkabi—Hakoah 5:2, Cracovia—Wisła 6:1, Cracovia—Ż. T. S. 7:0, Cracovia—Hakoah 5:2, Wisła—Amatorzy 7:0, (walkower), Orlęta—ZTS 7:0, Orlęta—Amatorzy 5:2. — Jak widzimy uzyskała Cracovia i Makkabi identyczne wyniki i obie te drużyny walczyć będą zapewne o I i II miejsce. Szczególnie cennem jest wczorajsze zwycięstwo Makkabi (mimo braku najlepszego jej gracza Edera) nad Hakoahem w lokalu ostatniego i na jego fatalnym stole.

—o—

MISTRZOSTWA JEDNOSTKOWE KRAKOWA obfitowały w ¼ — finale w wielkie sensacje. Horowitz (Hakoah) pokonał mistrza Krakowa Żaka z Cracovii, a Monderer (Makkabi) zwyciężył Zielińskiego (Cracovie). W ten sposób do ½-finału doszło 4 Żydów, a mianowicie Lichtig i Monderer z Makkabi, a Horowitz i Löffelholz z Hakoahu. Walka o dojście do finału będzie bardzo zacięta, a wyniki są zupełnie nieprzewidziane.

KOMPROMITACJA PELTZERA W AMERYCE znalazła swój finisz na mityngu ostatnim w New Jorku, na którym został on pokonany przez Hahna i Congera. Po tej klęsce Peltzer z miejsca wsiadł na okręt i odjechał do Niemiec. Peltzer uciekł potajemnie i bez zezwolenia z Niemiec, — spragniony sławy i tryumfów, a teraz uciekł z Ameryki, — syt hańby i klęsk. Tak wyglądają nawet mistrze świata, gdy stają się synami marnotrawnymi i nie słuchają tych, którzy ich wychowali i na szczyty poprowadzili.

DROBNE OGŁOSZENIA

5.000 DOLARÓW na I. hipotekę w Krakowie, częściowo lub w całości oddam, lub wzamian na 4—5 pokojowe mieszkanie z komfortem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „H.". 400 x

PANNĘ buchalterkę, z ładnem pismem, przyjmie pralnia „Czystość", Podgórze, ul. Dąbrowskiego 11. 696 er

CERĘ świeżą i czystą uzyskuje się, pijąc Redera Zioła krew czyszczące. Pudełko 2 zł. Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 695 er

PANNY poszukuję zaraz na przedpołudnie: Redes, Rajska 8. 697 x

DO SPRZEDANIA FABRYKA artykułu spożywczego w ruchu będąca, cała lub w połowie na dogodnych warunkach zapłaty. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobra Okazja". 366 g

RUTYNOWANY, samodzielny korespondent niemiecko-polski, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Stenotypista" do Adm. „N. Dziennika". 362 g

PERSKIE DYWANY, kilimy, przyjmuje do naprawy jedyna artystyczna pracownia, Kraków, Kołłątaja 12 (Blich), Czosnek. 344 g

SKLEP w śródmieściu z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „R. A." 348 g

„DYWAN", tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3, poleca: dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich, kilimów. 198 sse

WŁAŚCICIELOM tartaków i składów materjałów budowlanych oferuje swoje usługi kawaler 20-letni, z ukończoną szkołą handlową i 4-letnią praktyką biurową. Zgłoszenia: Chaim Schneps, Dębica. 361 g

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam przed nabyciem weksli z moim podpisem, gdyż takowych nie wydałem, natomiast weksle, które są w obiegu z moim podpisem, proszę zwrócić się z nim i do mnie, celem sprawdzenia. Za towary, wzięte na mój rachunek, również nie odpowiadam.
Łańcut, dnia 12. III. 1928. Jakób Türkenkopf.

POSZUKUJEMY kupców, urzędników, handlowców i t. p., bez względu na to, czy mieszkają w miastach, czy po wsiach, w celu urządzenia stacji rozdzielczej dla naszego wspaniałego masowego artykułu, potrzebnego każdemu. Ani podróże, ani sklepy nie są wymagane, — jeno ścisłe przestrzeganie naszych wskazań. Z czasem przy racjonalnej pracy możliwem jest uzyskanie dochodów w wysokości co najmniej 1200 Zł. miesięcznie. Interesenci, władający językiem niemieckim, otrzymają bez zobowiązania nasze materjały informacyjne, jeżeli podadzą swe adresy pod Nr. „C. D." do Adm. „N. Dziennika".

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, cezeenność, bóle głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weiser Słabość nerwów. [illegible] Ska. Gdańsk

MEBLE wykwintne i skromne na dogodnych warunkach. 7

Własny wyrób kołder watowanych i puchowych, materacy sprężynowych i poduszek włosiennych. Ceny fabryczne.

B. Schlein, KRAKÓW, Starowiślna L. 22 (w nowym domu narożnym)

M-RA REDERA HUMOL USUWA ŁUPIEŻ

sprzedają drogerje i perfumerje, wyrób: Apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 691

Kroje dla Pań i dzieci

wedle wszelkich żurnali na miarę osobistą, zamawiać można w księgarni kolejowej „RUCH", Kraków, ul. Szczepańska.

INTELIGENTNA rodzina żyd. przyjmie na mieszkanie pannę z utrzymaniem lub bez: Dietla 73, II. piętro. 667

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów 145 sse

Kraków-Podgórze

Św. Kingi 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów



1. Ładny, duży i praktyczny format
2. Przyjemny, trwały, odświeżający aromat
3. Obfite w tłuszcze, czyste i łagodne
4. Gęsta, miękka piana
5. Nadzwyczajna siła czyszczenia
6. Największa wydajność, oszczędność i taniość

TO SĄ DUŻE ZALETY

C-Z-W

MYDŁA z LWAMI

Towarzystwo Opieki nad sierotami żydowskiemi w Dębicy urządza

II. Zwyczajne

Walne Zebranie

w dniu 25 marca b. r. o godz. 15-tej w lokalu Gminy Żydowskiej

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i sprawozdanie z czynności w roku 1926/27 i dyskusja.

2) Sprawozdanie Komisji szkontrującej i udzielenie absolutorjum.

3) Wybór: a) 3 członków Zarządu;
b) 3 członków Komisji szkontrującej;
c) 3 członków Sądu polubownego.

4) Wnioski.

UWAGA. § 19 statutu: Wnioski mogą być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, o ile zostały pisemnie zgłoszone najmniej 8 dni przedtem.

§ 20 statutu: Jeżeli w oznaczonym czasie nie zbierze się wymagany komplet, po upływie pół godziny odbędzie się Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków.

Sekretarz: **Baruch Schneps.** Zast. przewodniczącego: **Dr. I. Sandhaus** m. p.

Węgiel górnośląski i krajowy drzewo opałowe

skład węgla **Baruch Löffelholz ul. Jasna 1, róg Zielonej**

dostawa do domów, towar pierwszorzędny. Ceny umiarkowane.

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402 x

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie szosowania drogi dojazdowej do st. Brzezie u/o.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać począwszy od dnia 29 lutego 1928 r. w Wydziale Drogowym w pokoju Nr. 300 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych, w godzinach urzędowych od 10 do 12.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 24 marca 1928 r. do godziny 12-tej, do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12-tej. („Monitor Polski" Nr. 58 z 10 III. 1928).

•

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Lwów ogłasza przetarg nieograniczony na remont zwykły konserwacyjny budynków wojskowych w Garnizonach D. O. K. VI. na rok 1928/29. Otwarcie ofert nastąpi:

Garnizon Lwów: na roboty murarskie 15 marca, godz. 8-ma; na roboty ciesielskie 15 marca godz. 12-ta; na roboty ślusarskie 15 marca, godz. 14-ta; na roboty studniarskie 16 marca godz. 8-ma; na roboty blacharskie 16 marca godz. 10-ta; na roboty stolarskie 16 marca godz. 12-ta; na roboty malarskie 16 marca godz. 14-ta; na roboty lakiernicze 17 marca godz. 8-ma; na roboty elektrotechniczne 17 marca godz. 11-ta; na roboty kaflarskie 20 marca godz. 9-ta; na roboty szklarskie 20 marca godz. 13-ta; na roboty instalacyjno-wodociągowe 21 marca godz. 10-ta.

Garnizon Stanisławów: na wszystkie roboty otwarcie ofert w Komendzie Garnizonu Stanisławów, dnia 23 marca, godz. 10-ta.

Garnizon Tarnopol: na wszystkie roboty otwarcie ofert w Komendzie Garnizonu w Tarnopolu dnia 24 marca godz. 10-ta.

Formularze ofertowe otrzymać można za opłatą u Kierownika Kancelarji 6 Okręg. Szefostwa Bud. Lwów, Wałowa 16, III. piętro, drzwi Nr. 83, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień.

Oferować można na wszystkie rodzaje robót razem lub też tylko na poszczególne roboty, — przyczem oferty na każdą kategorję robót muszą być złożone w oddzielnych kopertach zalakowanych („Monitor Polski" Nr. 53 z 5 marca 1928).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana